Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7763. Rok XXVII.

Wtorek 10. maja 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90 Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Projekt stabilizacji złotego.

Krwawa tragedja małżeńska.

OCET OWOCOWY I WINNY, SMACZNY I ZDROWY POLECA F-a „ZAKOPANE" AKADEMICKA 24, LEONA SAPIEHY 25. 1765

KOKS do celów kowalskich i przemysłu dostarcza do domu: Zakład gazowy miejski we Lwowie. Zamówienia: tel. 4-92 i 43 21026 KOKS

Przyjęcie dziennikarzy polskich w Czechosłowacji.

Bratislava. 8. maja. (Pat) Wycieczka dziennikarzy polskich, po zwiedzeniu wczoraj rano trenczyńskich urządzeń kąpielowych odjechała do Piszczan, gdzie po obejrzeniu term, wzięła udział w przyjęciu wydanem przez dyrekcję uzdrowiska.

Po obiedzie dziennikarze polscy odjechali do Bratislavy dokąd przybyli o godz. 5 popołudniu. Na placu przed dworcem grała orkiestra wojskowa a kilkutysięczny tłum wznosił entuzjastyczne okrzyki na cześć gości polskich.

Wieczorem odbył się w hotelu Carlton Bankiet na 60 osób wydany przez syndykat bratislavski. — Prasa tutejsza wszystkich odcieni wita w artykułach wstępnych gości polskich, nie szczędząc serdecznych zwrotów pod ich adresem.

„Słowenski Dennik" zamieszcza artykuł ministra Odrży, wypowiadający się bezwzględnie za najściślejszem zbliżeniem obu narodów, gdyż — zdaniem autora — byłoby romantyzmem polegać na przyjaźni niesłowiańskich narodów, bez ścisłej solidarności w łonie środkowo europejskiej Słowiańszczyzny.

Wynalazca bakteryj.

Przed 50 laty dokonał olbrzymiego odkrycia w dziedzinie wiedzy słynny uczony francuski Ludwik Pasteur, który udowodnił naukowo, że bakterje są przyczyną chorób. — Rycina nasza przedstawia portret wielkiego uczonego.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE OBUWIA LUDOWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO „PEPEGE"

„PEPEGE"

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A. W GRUDZIĄDZU

TANIE · TRWAŁE · ELEGANCKIE

1265

Porozumienie między Włochami a SHS.

Wiedeń. 8. maja. (Pat) „Neue Fr. Presse" donosi z Białogrodu:

Koła polityczne twierdzą, że dzięki pośrednictwu mocarstw doszło już między Włochami a Jugosławją do porozumienia. Przyjęcie przez Mussoliniego jugosłowiańskiego posła w Rzymie będzie tylko oficjalnem potwierdzeniem tego porozumienia.

Wedle krążących pogłosek Jugosławja zobowiązała się ratyfikować konwencję w Nettuno a rząd włoski przyrzekł przeciwdziałać propagandzie skierowanej przeciw Jugosławji. Równocześnie wystosował podobno Mussolini do jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych list, w którym oświadcza, że według paragr. 2 traktatu w Tiranie, Włochy nie są zobowiązane stać na straży obecnego ustroju Albanji, lecz tylko na straży niepodległości państwa albańskiego.

Przed traktatem z Niemcami.

Wkrótce rozpoczną się rokowania z Niemcami o traktat, który nosi nazwę handlowego, a w rzeczy samej, skutkiem zajętego przez rząd Berliński stanowiska, po za handlem kryją się polityczne cele Niemiec: swobodne przenikanie kolonizacji niemieckiej w głąb państwa polskiego. Uzyskawszy podstawę mocną w ludności rolniczej, przemysłowej i robotniczej, a co ważniejsze, poparcie ze strony tych czynników, ile razy Polska znajdzie się w niebezpieczeństwie, będą mogli tem snadniej w obronie swojej mniejszości mącić w rozmaity sposób spokój naszego życia wewnętrznego. —

Układy przeto z Niemcami muszą być prowadzone z większą ostrożnością, niż w Rydze, aby zbytnią ustępliwością nie otworzyć Niemcom bramy do Polski.

Umiemy cenić wartość kulturalną Niemców na każdem polu ich pracy, ale z tego nie wynika, ażeby ich dopuścić do współpracy i współgospodarstwa w Polsce. Jak Rzesza niemiecka dla Niemców, tak nasza Rzeczpospolita musi być ojczyzną dla polskich obywateli.

Nie ilość Niemców, zamieszkujących Polskę, jest groźną, lecz ich dwoisty charakter: materjalne korzystanie z tytułu obywatelstwa polskiego, a potajemna służba na korzyść idei pangermańskiej. Nikt w Polsce nie przeszkadza Niemcom być Niemcami, ale nikt też nie może żądać, ażeby państwo polskie zwiększało u siebie ilość wrogów wewnętrznych.

Ażeby zrozumieć niebezpieczeństwo niemieckie, wystarczy zwrócić uwagę na liczebność Niemców u nas, a co daleko ważniejsze, na rozmieszczenie ich w państwie. — Pierwsza statystyka, dokonana w roku 1918 wykazywała nieproporcjonalnie wielką ilość Niemców, bo dochodzącą do 3 miljonów. Oczywiście, obce Niemcom etnograficzne frakcje zwiększyły tę ilość, licząc zapewne na opiekę niemiecką. Obliczenia, przeprowadzone w rok po wojnie z Rosją, bo w roku 1921, dały cyfry bardziej dokładne i bardziej szczegółowe. Dowiedzieliśmy się, że na Pomorzu jest tylko 214 tys. Niemców (bierzemy cyfry okrągłe,) w Poznańskiem 357 tys., na Śląsku Cieszyńskim 36 tys., na Śląsku 220 tys., w Król. Kongresowem 377 tys., w Galicji 70 tys., w Grodzieńskiem 8.00, na Wołyniu 66.000. Pierwotna liczba Niemców, jak się okazało, dwakroć prawie przewyższała rzeczywistą ilość, bo naliczono tylko 1,350.000. Ale po kilku latach i ta ilość stopniała, bo statystyka z roku 1925 wykazuje już tylko 800 tysięcy Niemców na obszarach Rzplitej. Wynika to częściowo z dobrowolnej emigracji, częściowo z przymusowego exodus optantów.

Groźniejsze jest ugrupowanie się Niemców w niewielkich wyspach i w miastach. Słuszność nakazuje przyznać, że jest to ludność pracowita, pilna, przedsiębiorcza, w stosunku do nas zamożna i posiada pożyteczne dla państwa warstwy pracy, bądź jako przemysłowcy, bądź jako rolnicy. Groźnemi dla nas są ich organizacje o barwie wyraźnie nienawistnej i dla państwa polskiego. Nie można wprawdzie nikogo zmusić do kochania, ale ponieważ Niemcy w Polsce tytularnie tylko są obywatelami polskimi, faktycznie zaś tworzą awangardę pruską i w tym kierunku przez rząd niemiecki są wpisywani, nie może przeto leżeć w interesie polskim zwiększanie żywiołów, z nienawiścią odnoszących się do państwa polskiego i narodowości naszej.

Z kilku cyfr przytoczonych, jakkolwiek na ścisłości ich polegać nie można, widzimy, że najbardziej zagrożone przez Niemców są nasze prowincje zachodnie i właśnie dlatego w tę stronę uderza najsilniejsza fala kolonizacyjna.

Wysepki niemieckie grupują się koło Pucka, Wejcherowa, Kartuzów, Starogardu, Tucholi, następnie koło Bydgoszczy i Torunia, tworzą półwysep koło Chmielna i Grudziądza, wkraczają w granice dawnego Królestwa Kongresowego, między Narwią, Drwęcą a Wieprzem, ciągną się przez Włodzimierz Wołyński, Łuck wkraczają w granice Rosji, kolonjami swemi sięgają Odesy. Drugie ramię tej kolonizacji idzie przez Poznańskie ku Warcie, obejmuje Łódź, Zgierz, Pabjanice.

Rozglądając się na mapie tej kolonizacji, możnaby przypuścić, że prowadzoną ona była celowo i wchodziła w zakres wielkich planów niemieckich, ażeby po drodze swego pochodu do Czarnego morza, a stamtąd przez Turcję zbliżył się do Oceanu. Spotykając na drodze swoich planów potęgę Wielkiej Brytanji, pragnęli ją zaatakować od strony Perskiej zatoki. Przewidywali wojnę z Rosją i pewni byli zwycięstwa, nie przewidywali tylko, że w tę wojnę wmięszają się Anglja i zdoła pociągnąć za sobą Włochy. W czasie, gdy aeronautyka poczęła dopiero stawiać pierwsze kroki, Niemcy w systematycznej kolonizacji znajdowali wszędzie pewny materjał informacyjny w ruchach wojsk nieprzyjacielskich.

Wielka wojna i utworzenie Rzplitej pol-

W. RAORT.

CHLEBA NASZEGO...

A z tej mąki bielutkiej
Będzie chlebuś pulchniutki...

Pan Głodomorek wyciągnął z kieszeni palta zmiętą gazetę i zakreślił paznokciem odnośny ustęp.

— Niech pan sobie to przeczyta! — rzekł, patrząc na mnie złośliwie z pod okularów.

Przeczytałem półgłosem: „Warszawa 5 maja. Komitet ekonomiczny Rady Ministrów obradował dzisiaj popołudniu nad wnioskiem ministra Niezabytowskiego w sprawie podniesienia ceł importowych na pszenicę".

— No i cóż pan na to?

— Phi, cóż ja?... Już oni w Warszawie wiedzą, co robią! — odparłem z przekonaniem.

Pan Głodomorek oszalał w jednej chwili. Oczy stanęły mu w słup, twarz jego zsiniała w straszliwym ataku furji, a dolna szczęka wysunęła mu się ku przodowi, jak u rozdrażnionego buldoga, gotującego się do skoku. Zakaszlał, zacharczał, zakrztusił się i wreszcie zachrobotało w nim coś tłumionym z wściekłości głosem:

— Pan zwarjował i wszyscy w Warszawie powarjowali!

— Nie można rzeczy nogólniać — odrzekłem, czekając, aż się pan Głodomorek wysapie i wyparska. — Jeśli panu się podoba mnie uważać za warjata, to jeszcze nie racja podciągać pod to miano wnioski ministra rolnictwa i dóbr państwowych, pana Niezabytowskiego. Wypraszam sobie podobne powiedzenia, w imieniu tego Ministerstwa!...

— Pan Niezabytowski jest tylko ministrem rolnictwa, a nie żadnych dóbr państwowych! — zauważył już znacznie spokojniej pan Głodomorek. — Ten ostatni tytuł został niedawno zniesiony.

— I słusznie, proszę pana! Albo się jest ministrem rolnictwa, albo dóbr państwowych! Ponieważ nasze rolnictwo nie przyczynia się w niczem do pomnożenia dóbr państwowych, a nasze dobra państwowe są deficytowo zupełnie uniezależnione od rolnictwa, przeto całkiem dobrze się stało, że obydwa te tytuły zostały od siebie separowane. Jeśli o mnie chodzi, to byłbym nawet za tem, aby z tych samych względów oddzielić ministerstwo handlu, od przemysłu, a ministra poczt i telegrafów, od telefonów licznikowych...

— Wszystko bardzo pięknie, ale nie powiedział mi pan dotychczas, co pan sądzi o wniosku ministra Niezabytowskiego w sprawie podniesienia ceł importowych od pszenicy...

— A no, sądzę, że jest to wniosek całkiem do rzeczy. Jeśli podwyższymy cło od przywozu, to ani jeden worek pszenicy nie przedostanie się do nas z zagranicy i pieniądz nasz, któryby poszedł między obcych, zostanie w kraju.

Zdawało się, że pan Głodomorek znowu dostanie ataku szału. Uspokoił się jednak po chwili i z miną człowieka, który chce opowiedzieć jakiś dowcip, zapytał filuternie:

— A nie wie pan przypadkiem, co będziemy jedli do przyszłych żniw, jeśli ani jeden worek pszenicy nie przedostanie się do nas z zagranicy?...

— Pan zaraz oblicza wszystko na daleką metę, panie Głodomorek... Ja często nie wiem, czy będę miał coś do jedzenia za kilka dni, a pan chciałby, żebym panu powiedział, co trzydzieści miljonów ludzi w Polsce będzie jadło do przyszłych żniw... Nie jestem jasnowidzący!...

— Otóż ja panu powiem! — zawarczał pan Głodomorek. — Nic nie będziemy jedli, panie szanowny, jeśli nie sprowadzimy zboża z zagranicy! Teraz, to pan minister stawiał wnioski, zmierzające do utrudnienia przywozu zboża, kiedy w kraju zapasy mąki się kończą i chleb z dnia na dzień drożeje. Czemu to raczej nie pomyślano o tem, aby utrudnić wywóz naszego zboża, które setkami tysięcy wagonów wywożono z kraju?.

— Pan chciałby zaraz wszystko odrazu wiedzieć! Pewnie, że trochę za dużo tego zboża wywieziono, ale musi pan też uwzględnić, że jesteśmy krajem rolniczym i zboże wywozić musimy. Coby o nas pomyśleli nasi wrogowie i cała Europa, gdybyśmy nie rzucili taniego zboża polskiego na rynki całego świata?...

— Panie! — zawołał pan Głodomorek, dławiąc się formalnie z irytacji. — Przecież rok rocznie dzieje się to samo, że po żniwach wywozimy masowo nasze zboże, a na przedwiośnie musimy mąkę sprowadzać! Są chyba, do licha, u nas jakieś biura statystyczne, są jeszcze jacyś ludzie z mózgiem i ze znajomością buchalterji, którzy powinni obliczyć, że zboża na wywóz nie mamy!... Przynajmniej chwilowo nie mamy!

— Daruje pan, ale pan się tak orjentuje w ekonomji państwowej, jak ja w rokowaniach o naszą pożyczkę amerykańską! Musieliśmy wywieźć nadmiar zboża...

— Jaki nadmiar? — rzucił się pan Głodomorek. — Od dziewięciu lat nie mamy chleba na wiosnę, a pan mi bajdurzy o nadmiarze zboża!

— Przedewszystkiem nie bajdurzę — jak pan się wyraża — bo nie jesteśmy tu na wiecu przedwyborczym, a powtóre, cofam to słowo „nadmiar", które faktycznie jest nadużywane w corocznych oficjalnych komunikatach o stanie naszych zbiorów. Przypuśćmy więc, że nie mamy nadmiaru zboża na wywóz, ale przyznać pan musi, że coś wywozić musimy, choćby ze względów reprezentatywnych, nie mówiąc już o tem, że ogromny przypływ gotówki w zagranicznej, mocnej walucie, oddziaływuje znakomicie na humor naszego ziemiaństwa i na jego patrjotyzm... Pozatem mamy jeszcze aktywny bilans, a zapas złota w banku państwowym wzrasta zawsze w czasie eksportu zboża...

— Naturalnie! A potem bilans staje się

skiej przerwało stosunki z Rosją i przez Rosję tę nić komunikacyjną, ale co do nas, zachowała się ona w całości, a Niemcy dążą wszelkiemi siłami, ażeby ją wzmocnić jakkolwiek względy natury gospodarczej odgrywają tu niepoślednią rolę, ale polityczne i narodowe cele niemieckie przeważają: chodzi im o najłatwiejsze przenikanie w nasz organizm państwowy, o zwiększenie swojej mniejszości, ażeby, zasłoniwszy się prawem, jej obrony, tem łatwiej mogli uzasadniać różne swoje pretensje i niepokoić niemi całą Europę.

Wspomnieliśmy, że kładą oni duży nacisk na kolonizację rolniczą, bo tylko tą drogą mogą przyjść do posiadania ziemi polskiej, ale nie mniejszą opieką otaczają większe miasta, zakładając różne swoje „Vereiny“, jako ośrodki, skupiające niemczyznę. W połączeniu z żywiołami antypaństwowymi, przy wszelkich wyborach do władz administracyjnych, mogą odgrywać wybitną, ale szkodliwą rolę.

Ażeby dać pojęcie o tem, czem są Niemcy w większych miastach, przytoczymy kilka dat statystycznych z obliczeń w roku 1925

Są to liczby wcale niepocieszające: w Bydgoszczy na 87.000 mieszkańców jest ich 23.500, w Grudziądzu na 33.700 jest 19.500, w Gnieznie na 25.00 — 10.000, w Łodzi na pół miljona mieszkańców przypada przeszło jedna piąta część Niemców. Posiadają oni swoją prasę w Bydgoszczy, Poznaniu, Łodzi, Inowrocławiu, Nakle, Lesznie, Krotoszynie, Wejnarowie. W większych miastach, jak Łódź, Cieszyn, Warszawa, a nawet podobno we Lwowie, istnieją skupienia okręgowe, subwencjonowane przez Berlińskie „Verein für Deutschthum im Ausland“.

Cała teraźniejsza polityka niemiecka nie może wprawdzie dążyć do tego, aby w Rzpltej polskiej założyć jakąś małą bodaj filję państwa pruskiego, usiłują jednak wzmocnić wszelkiemi sposobami żywioł niemiecki, jako oparcie na przyszłość dla niedających się nawet przewidzieć niespodzianek i pretensji. Jeśli zważymy, że obszary polskie na Wschodzie mają ludności od 25 do 50 na kilometrze, gdy w zachodnich prowincjach gęstość zaludnienia sięga od 75 do 200 niekiedy na kilometrze, to zrozumiemy, dlaczego na tych obszarach, najbogatszych i uprzemysłowionych, walka musi być ciężką, ostrożną i wytrwałą.

---

mniej aktywny, zapas zlota się zmniejsza i z eksporterów zboża zamieniamy się w importerów. Jedyny efekt, jaki nam pozostaje, to jest ów dobry humor naszego ziemiaństwa. Nie, panie! To tak dalej być nie powinno i być nie może! Jakto?... Naprzód wywozimy zboże masowo i za tanie pieniądze, potem sprowadzamy przeważnie to samo zboże po znacznie wyższych cenach, a kiedy zubożały konsument płaci codziennie drożej za chleb, stawia pan minister wniosek na podwyższenie ceł od przywozu zboża zagranicznego, co zdąża znowu do dalszej zwyżki mąki i chleba. Ależ to niesłychane!

— Trochę racji muszę panu przyznać, ale nie zé wszystkiem. Nie uwzględnił pan bowiem, że obecna podwyżka ceł przywozowych na pszenicę ma na celu umożliwienie naszemu ziemiaństwu wyzbycia się dużych zapasów własnego zboża, które dotychczas leżało w stertach, w oczekiwaniu na lepszą konjunkturę handlową...

— Ach, tak?... Więc zgodzi się pan ze mną, że naprzód wywozimy własne zboże?...

— Wywozimy.

— Potem przywozimy znowu własne zboże?

— Przywozimy.

— Potem chleb drożeje?

— Drożeje.

— Potem nie pozwalamy zboża przywozić?

— Nie pozwalamy.

— Po to, aby bogaci agrarjusze mogli sprzedać przechowane zapasy swego zboża?

— Oczywiście!

— I tak się dzieje corocznie?

— Rok w rok!

— Więc czegoż my się sprzeczamy?

— Wcale się z panem nie sprzeczałem! Wyprosiłem sobie tylko pewne powiedzenia pańskie pod adresem Ministra rolnictwa i nadal sobie wypraszam, w imieniu tego Ministerstwa.

Literatka, pisząca pod wpływem siły niewidzialnej.

WIRTUOZJA, MIMOWOLNE OSZUSTWO, CZY TAJEMNICZA SIŁA?

(b) W Paryżu odkryto ciekawy fakt. Oto literatka, pani Zuzanna Mnadres, autorka kilku powieści i nowel, pisze pod dyktatem „siły wyższej“, w transie medjumicznym.

Sprawozdawca paryskiego „Petit Journalu“ miał niedawno wywiad z panią Mandres i stwierdził naocznie prawdziwość faktu. Oto co pisze sprawozdawca „Petit Journala“ o pani Mandres:

„Pani Mandres, literatka - medium, jest to elegancka i piękna kobieta, o bardzo dystyngowanym i pełnym temperamentu wyglądzie. Zasiada do pisania, mając przed sobą olbrzymich rozmiarów zeszyt.

— Co pan sobie życzy? Artykuł filozoficzny, naukowy, muzyczny, czy sztukę teatralną?

Decyduję się na sztukę teatralną.

— Zapytam mego ducha, — odpowiada pani Mandres.

Chwila milczenia, potem dreszcz przebiega ciało pani Mandres. Ręka jej wypręża się. Duch zgadza się, aby pisała sztukę.

Przez kilka chwil siedzi nieruchoma, potem ręka jej zaczyna się lekko poruszać i pisać. Pisze coraz szybciej i szybciej, wpadając w zawrotną chyżość.

Praca ta trwa godzinę. Czterdzieści sześć stronic zapisanych jest szczelnie drobnem pismem. Pani Mandres oddaje mi zeszyt.

— Pierwszy akt skończony. Czy chce pan, abym napisała całą sztukę? Jestem trochę zmęczona, ale duch jest dobrze usposobiony.

Nie mam odwagi przedłużać tej próby Biorę do ręki zeszyt. Doprawdy, rzecz zupełnie do rzeczy! Akt o zgrabnym djalogu, zręcznie nawiązanej intrydze, nawet oryginalny.

Jestem mimo to sceptyczny. Winszuję pani Mandres, że ma znakomitą pamięć i dar improwizacji.

— Daję panu słowo honoru, że niema w tem żadnego oszustwa, — powiada pani Mandres. — Bez głosu mego ducha nie potrafiłabym napisać ani słowa. Zresztą, nie wiem nawet nigdy, co napisałam.

Rozglądam się dokoła. Na półce leży kilkadziesiąt grubych rękopisów, napisanych przez pania Mandres pod wpływem ducha“.

Tak się skończył wywiad sprawozdawczy „Journala“ z panią Mandres. Sprawozdawca dodaje w końcu: „Czy to oszustwo, wirtuozja, czy rzeczywiste działanie niewidzialnego? Niewiadomo. Można podejrzewać wszystko“.

W każdym razie fakt jest bardzo ciekawy i niezwykły.

WINA RIEDLA

Fałszerze dolarów.

NĘDZA POPCHNĘŁA ICH DO PRZESTĘPSTWA.

(f) Policja wiedeńska wpadła onegdaj na trop fałszerza banknotów i już sądziła, że nakryje wielką bandę, zajmującą się fałszowaniem dolarów, gdy okazało się, że dwóch biednych ludzi z nędzy próbowało fałszować dolary i puścić je w obieg i że zaraz z początku powinęła się im noga, zaczem dostali się do aresztów.

W jednym ze sklepów w Wiedniu kupował niejaki Oskar Hoffmann towary i za-

Pogotowie ratunkowe dla motocyklistów.

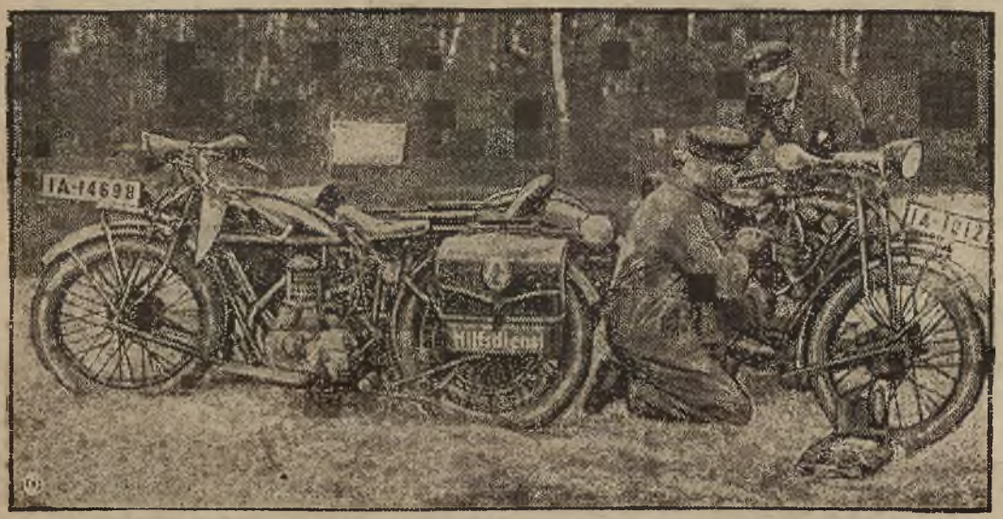

Związek motocyklistów niemieckich zorganizował na wzór angielski pogotowie ratunkowe dla motocyklistów i automobilistów. Pogotowie to funkcjonuje na drogach i szosach i udziela natychmiastowej pomocy tym, którzy ulegli wypadkom. Posiada bowiem ze sobą zarówno narzędzia do naprawy, jak opatrunki lekarskie. — Rycina nasza przedstawia motocykl, naprawiany na drodze przez pogotowie ratunkowe.

płacił za nie fałszywym banknotem dziesięciodolarowym. Kupiec wezwał policjanta, który Hoffmanna sprowadził na inspekcję policji. Tu zeznał Hoffmann, że otrzymał banknot od pewnego Amerykanina, którego odprowadzał minionej nocy po Wiedniu pokazując mu wesołe lokale. Trudni się bowiem oprowadzaniem obcych po mieście, zwłaszcza Anglików i Amerykanów. Zna dobrze język angielski, ponieważ lat kilka spędził w Anglji. Wprawdzie wydawało mu się, że banknot jest fałszywy, mimo to postanowił spróbować szczęścia i poszedł po zakupy z tym banknotem.

Zatrzymano Hoffmanna w aresztach. Na drugi dzień zawołano go znowu do protokołu. Wtedy powiedział już prawdę. Wypożyczył raz banknot dziesięciodolarowy od znajomego i przyniósł szwagrowi swemu, architekcie Maksymiljanowi Pretssingerowi. Pressinger podrobił kilka fałszywych dziesięciodolarówek i dał jemu, aby je puścił w obieg.

Po tych zeznaniach policja przystąpiła do aresztowania Pressingera. W małej stancyjce od podwórza, w czwartorzędnym hotelu w Wiedniu, zastano Pressingera i jego synów dwudziestoletniego Roberta, oraz ośmnastoletniego Maksa, wreszcie szesnastoletnią córkę Eleonorę. Z nimi razem w tej stancyjce mieszkał Hoffmann. Żona Pressingera przed rokiem umarła. Żyli w największej nędzy. Obaj synowie mieli jedną koszulę. Ojciec z synami jedną zarzutkę. Gdy jeden z nich wychodził na ulicę, drugi pozostawał w łóżku w domu, bo nie miał się w co ubrać.

Pressinger opowiadał, że miał dawniej znaczny majątek. W czasie inflacji stracił wszystko. Od dwóch lat jest bez posady. Synowie zajęci byli w sklepie, lecz straciwszy posadę, wysprzedali garderobę, aż pozostali w takiem położeniu, że już nie mogli pokazywać się między ludźmi.

W hotelowej stancji znajdował się aparat do fałszowania banknotów. Aparat ten skonfiskowano i całą rodzinę Pressingera odstawiono do aresztów. Nazajutrz wypuszczono Roberta, Maksa i Eleonorę, zatrzymując tylko Maksymiljana Pressingera i Hoffmanna.

Znamiennem jest, że dzieci Pressingera wykazują nadzwyczajne zdolności rysunkowe, oddziedziczone po ojcu.

I. DRĘXLER i SYNOWIE
pl. Kapitulny 7.
KOŁDRY i MATERACE.

67

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy).

Dziwnem było, że Abraham zachowania się Terdongena nie pojmował w ten sposób. Roześmiał się głośno i nie ukrywał wcale swego tryumfu. Helmersen, siedzący obok komandora, rzekł:

— Z portfelem Terdongena musiało się coś stać. Sięgnął głęboko do kieszeni. Dlaczego zadrżał tak nagle? Teraz jest całkiem blady. A Abraham śmieje się tak piekielnie. Co to wszystko znaczy?

— Drogi przyjacielu, — rzekł komandor, — popatrz pan lepiej, czy ma pan swój portfel.

— Tak, mam go, rzekł Helmersen, przekonawszy się najpierw. — A pan, najczcigodniejszy?

— Mam go znów z powrotem, — odpowiedział komandor, — ale przed kwadransem nie miałem go.

— Nie pojmuję tego wszystkiego.

Komandor okrągiym ruchem ręki wskazał na stół.

— Tego zebrania wogóle nie można zrozumieć, — rzekł, — to jest jakiś rebus.

Generalny dyrektor Jan, nieszczęsny gospodarz, coraz bardziej zdenerwowany, szeptał do barona:

— Lada chwili spodziewam się policji, — rzekł, — i nie pojmuję, dlaczego jej dotąd nie ma. Sądzę, że najlepiej przywołać Rista. On potrafi dobrze poradzić w takim wypadku.

Spojrzał ku dalszej części stołu. Ale Rista nie zobaczył. Miejsce jego było puste.

Wtedy przypomniał sobie Jan, że nie widział Rista od czasu strzałów rewolwerowych.

Rozdział XXXII.

Michalina przybywa.

Nie było w tem nic dziwnego, że nie zauważono nieobecności małego Rista. Nie brał on udziału w rozmowie towarzyskiej, tylko ograniczał się do tego, że uczestniczył w przyjęciu i obserwował. Gdy huknęły wystrzały, zerwał się zaraz i pierwszy znalazł się w sąsiednim pokoju. Ale podczas gdy inni poprzestali na wysłuchaniu wyjaśnień co do zajścia, Rist przebiegł przez kuchnię i pospieszył za dwoma, czy trzema ze służby, będącymi głównymi winowajcami. Odjechali oni samochodem do policji, aby najbliższy posterunek tejże powiadomić o bójce. Nie wiele zajęło to czasu.

Właśnie, gdy generalny dyrektor niespokojnie zdziwiony konstatował jego nieobecność przy stole, powrócił Rist. Zajechał swym samochodem do garażu, gdzie spotkał jednego z szoferów Jana.

— Jest pan tu, to dobrze, — rzekł szofer. — Czekam na tych, co odjechali wozem Holendra. Dyrektor jest bardzo niespokojny.

— Dopóki Holender się nie uskarża, nie ma powodu do zaniepokojenia, — odpowiedział Rist. — Powrócą, gdy tylko załatwią swą sprawę.

— Czy pojechali na policję? — zapytał szofer.

— Nie wiem. Nie jeździłem za nimi. Czy zabawa trwa dalej?

— Tak, w całej pełni. Czy pan nie słyszy?

Rist słuchał przez chwilę. Przez długi szereg otwartych okien przedzierał się wesoły gwar głosów, to wzmagający się, to opadający, przerywany od czasu do czasu hucznemi salwami śmiechu. Niemiłe zdarzenie nie pozostawiło więc długotrwałego wrażenia. Krwawy blask, prześwietlający przez zaciągnięte zasłony u okien, mieszał się z szarością letniego wieczoru i barwił ciche drzewa ogrodu jakąś zorzą pożarną. Jakże opacznie nie zgadzało się to ze spokojem wieczoru. Był to znamienny obraz szalejącego życia tych niezwykłych czasów.

Szofer ruszył z miejsca, aby powiadomić o przybyciu Rista. Ale Rist wstrzymał go.

— Nie potrzeba, — rzekł. — Nie wracam jeszcze do towarzystwa. Chcę odpocząć. Gdyby się kto o mnie pytał, powiedz pan, że nie wróciłem jeszcze. Rozumie pan.

— A jeżeli pan dyrektor zapyta?

— Wtedy także. Sam pójdę do niego.

Szofer stał w otwartych drzwiach garażu i patrzył za odchodzącym Ristem. Ten nie poszedł do frontowych drzwi willi, ale wśliznął się do drzwi kuchni. Nie chciał, aby go widziano.

Tylnemi drzwiami dostał się do hallu. Nie świeciło tu się, tak, że było prawie ciemno. Gwar zebrania rozchodził się echem po całym domu. Rist zaglądnął do salonu. Zielone stoliki do gry były już przygotowane, służący chodził cicho pośród nich, rozstawiając kieliszki i cygara. Z tego mógł Rist wywnioskować, że zabawa zbliża się już ku końcowi. Wszedł na schody.

(C. d. n.)

Atak rzezimieszka na sędziego

w Sądzie powiatowym Sekcja trzecia.

(d.) Ubiegłej soboty w sądzie powiatowym karnym Sekcja III. przy ulicy Kazimierzowskiej zaszedł niebywały fakt w dziejach sądownictwa. Oto podsądny, pospolity rzezimieszek, dopuścił się zwykłego zamachu morderczego na osobie wyrokującego sędziego, chcąc go uśmiercić dużym kamieniem. Były już nieraz wprawdzie odruchowe ataki zasądzonych na sędziów, ale te ograniczały się jedynie do pewnych usiłowań. Sobotni zaś wypadek był przygotowany z całą premedytacją.

Mianowicie przed sędzią Franklem stawał jako oskarżony niejaki Adam Chmiel. Osobnik karany już kilkakrotnie za kradzież, który niedawno temu zasądzony za kradzież na dwa miesiące aresztu odgrażał się sędziemu dr. Dworzakowi. To też za to w sobotę odpowiadał przed sędzią Franklem. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia Frankl zasądził Chmiela znowu na 2 miesiące aresztu, a gdy pouczał Chmiela, że przeciw temu wyrokowi może apelować do wyższej instancji, ten nagle wyjął z kieszeni duży kamień i wołając: „oto moja apelacja“, rzucił nim na sędziego Frankla w kierunku jego głowy.

Jednak sędzia Frankl, momentalnie zorjentował się w sytuacji, błyskawicznie powstał z krzesła, skutkiem czego kamieniem nie dostał w głowę, lecz został ugodzony kamieniem w serce. Skutkiem tego stracił chwilowo przytomność i runął na podłogę.

Obecni w sali rozpraw rzucili się na zamachowca i Chmiela przytrzymali. Inni pospieszyli sędziemu z pomocą i zdołali go ocucić.

Po tym wypadku spisano odpowiedni protokół i zakutego w kajdanki Chmiela odstawiono do więzienia przy ulicy Batorego.

Zamach samobójczy

w aptece Kasy Chorych.

(d.) W aptece Miejskiej Kasy Chorych przy ulicy Brajerowskiej jako pakowaczka była zajęta Mieczysława H.., licząca 22 lata. Ona to posprzeczała się ze swoim narzeczonym, poczem jak zwykle udała się do swego zajęcia w aptece. Nagle po godzinie 10 rano straciła ona przytomność i runęła na podłogę. Przyczyną tego było, że H.. w celu samobójczym zabrała z szufladki jakiś proszek i go zażyła. Nieprzytomnej pospieszono z pomocą. Ratunkiem jej zajęli się obecni w Kasie lekarze, a także przybyło Pogotowie ratunkowe.

Gdy desperatce przepłukano żołądek i przyprowadzono ją do przytomności, karetką Pogotowia przewiezioną została do szpitala powszechnego.

Przy cierpieniach hemeroidalnych, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, krwawieniu w kiszkach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Specjaliści chorób wewnętrznych zalecają takim chorym pić codziennie rano i wieczór po pół szklanki wody Franciszka Józefa. Do nabycia w aptekach i drog. 1845

Bieg naprzełaj „Wieku Nowego“.

(d.) Drużyna lekkoatletyczna lwowskiej „Pogoni“, która w wiosennym biegu naprzełaj zdobywa — poraz drugi z rzędu — puhar „Wieku Nowego“. Siedzą: Tadeusz Mossor, kierownik Sekcji, Tadeusz Korletto, sekretarz Sekcji, trzymając zdobyty puhar. Stoją w pierwszym rzędzie: Jan Woron, Michał Woron, Zbigniew Jakubowski, Tadeusz Głodziński i Władysław Smaczyński, w drugim: Stanisław Fitio i Roman Wańczycki. (W gmachu „Wieku Nowego“ fotografował red. L. Daniluk).

Kasia Mądralska

Dziś wesołe życie mam —
Bo mi RADION pierze sam.

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

RADION
sam pierze!

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do roztworu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Tarcie i szczotkowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i ręce, a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopiorący

RADION

oszczędza bieliznę.

Włamywacze w banku „Vita“.

(d) Wczoraj około godziny drugiej w południe dwaj włamywacze dostali się tylnemi drzwiami od korytarza do lokalu banku spółdzielczego „Vita“, znajdującego się przy ul. Rejtana l. 9. Jeden z nich wszedł do środka, drugi zaś stał na straży przy drzwiach.

Ponieważ czarnogiełdziaże także w niedzielę na ul. Rejtana prowadzą handel walutą i w tym banczku często załatwiają transakcje, wchodząc do niego tylnemi drzwiami, przeto jeden z waluciarzy w tym samym czasie miał zamiar wejść do „Vity“, lecz stojący na straży włamywacz nie wpuścił go i odezwał się do niego: „er kommt gleich“. Epizod ten nie podobał się waluciarzowi, wybiegł na ulicę i zaalarmował tam stojących, że w ban-

1670

ku są złodzieje. Wobec tego włamywacze rzucili się do ucieczki.

Za uciekającymi w pogoń puścili się wałniciarze. Jednego z nich, który miał przy sobie żelazny łam i paczkę skradzionych dolarówek, zdołali przytrzymać. Jest to Jan Karol Maliczek, rodem z Wiednia, a przynależny do Przemyśla. Za kradzież odsiedział on karę w Wiedniu i obecnie drogą szupasu przed dwoma tygodniami został odstawiony do Przemyśla, skąd przyjechał do Lwowa. Drugi włamywacz zbiegł, lecz Maliczek rzekomo nie zna jego nazwiska.

Sprawcy porozbijali jedynie biurka i zabrali tylko obligacje dolarowe.

Ekshumacja zwłok zasłużonych

w obronie miasta Lwowa.

(d) W dniu wczorajszym na cmentarzu Łyczakowskim odbyła się uroczysta ekshumacja zwłok zasłużonych w obronie Lwowa, a to: śp. Marji Duiębianki, śp. Teodozji ze Smarzewskich hr. Dzieduszyckiej, śp. Heleny Tołłoczkównej śp. Heleny Skibniewskiej, śp. Felicji Sulimirskiej, śp. porucznika dra Normana Machera, śp. Tomasza Zaczka, śp. Alojzego Hajeka i rodziny śp. Jana Miechońskiego, których szczątki następnie przeniesiono na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie zostały pochowane na placu przed katakombami.

W przeddzień uroczystości tej, w sobotę rano odbyło się w kościele OO. Bernardynów żałobne nabożeństwo za spokój dusz powyżej wymienionych, poległych w służbie dla Ojczyzny. Wieczorem zaś w sali Instytutu Technologicznego odbyła się uroczysta Akademja. Słowo wstępne wygłosiła p. M. Demelówna, poczem nastąpiły produkcje: znakomitej artystki Wandy Siemaszkowej, pianistki J. Dankowncj, śpiewaczki M. Kisielewskiej, skrzypaczki M. Trusiównej, chóru tow. śpiewackiego „Bard“ pod batutą kapit. Hausmana i chóru uczenic Seminarjum żeńskiego im. Strzałkowskiej pod batutą prof. Adamczaka.

Samo zaś złożenie zwłok do nowych grobów odbyło się wczoraj w południe w obecności wicewojewody Eckhardta, przedstawicieli władz państwowych, miasta i wyższych uczelni, posłów, delegatów różnych organizacyj i towarzystw, oraz licznie zgromadzonych mieszkańców. Mszę św. w kaplicy na cmentarzu Obrońców odprawił ks. Kuntze, poczem egzekwie nad grobami odprawili ks. arcybiskup Teodorowicz i ks. infułat Zajchowski.

Przemówienie okolicznościowe wygłosiła p. A. Kaczorowska, a orkiestra wojskowa odegrała Konopnickiej „Rotę“. Wśród głębokiej ciszy następnie trumny metalowe spuszczono do grobów na wieczny spoczynek.

Zazdrość wiedzie do zbrodni.

Zabójca Popiel uwolniony.

(d.) W dalszym ciągu sobotniej rozprawy przeciw Popielowi, przesłuchano jego matkę, Antoninę, która określiła syna swego jako człowieka nerwowego.

Przesłuchani w charakterze znawców lekarze - psychiatrzy stwierdzili zgodnie, a to na podstawie sześciokrotnych dokładnych badań oskarżonego jak i przebiegu rozprawy, że oskarżony Popiel nie jest osobnikiem umysłowo chorym, w chwili popełniania czynu zdawał sobie sprawę z tego, co robi i jako taki za krok ten winien ponieść odpowiedzialność. Jako okoliczność łagodzącą podnieśli psychiatrzy, że Popiel będąc psychopatycznym degeneratem, nie mógł nad sobą w danej chwili tak zapanować, jak by to niewątpliwie uczynił człowiek o usposobieniu normalnem.

Na tem postępowanie dowodowe zamknięto. Przysięgłym postawiono cztery pytania: a) w kierunku zbrodni morderstwa, b) zbrodni zabójstwa — jako główne, oraz dwa pytania dodatkowe — czy oskarżony działał w czasie zaburzenia umysłowego, czy też działał w afekcie.

Werdykt ławy przysięgłych.

Po przemówieniach prokuratora dra Paklikowskiego i obrońcy dra Kibitza — ława przysięgłych udała się na naradę, w wyniku której wydała werdykt odrzucający 11 głosami pytanie pierwsze, zatwierdzający zaś 7 głosami pytanie drugie.

Wyrok trybunału.

Wobec braku kwalifikowanej większości głosów, stwierdzających winę (według ustawy potrzeba ośmiu), przewodniczący rada Antoniewicz ogłosił wyrok uwalniający Popiela od oskarżenia. Zabójcę wypuszczono na wolność.

Włamania i kradzieże.

(d) W nocy nieznani sprawcy włamali się do restauracji Adolfa Fleischera przy ul. Kopernika l. 16. Zabrali oni stamtąd kilkanaście flaszek wódki i kilka pudełek sardynek. Tak samo jakiś złodziej włamał się do szafki wystawowej sklepu galanteryjnego Jakóba Ciczera przy ul. Gródeckiej l. 89, poczem zabrał różne przedmioty galanteryjne.

Z zamkniętego mieszkania Katarzyny Tyszowieckiej przy ul. Łyczakowskiej l. 111 skradziono garderobę, wartości 640 zł. Kradzieży tej — zdaniem Tyszowskiej — miał dokonać jej szwagier Piotr Tyszowiecki. Również z mieszkania przy ul. Kosynierskiej l. 6 skradziono garderobę i bieliznę na szkodę Antoniego Lejczuka, słuchacza Politechniki.

Dalej włamania dokonano do sklepu towarów mieszanych Janiny Schofer przy ul. Marcina l. 17, z którego złodzieje zabrali tytoń i 50 zł. w gotówce, oraz do pracowni krawieckiej Benjamina Stiftera przy ul. Słonecznej l. 59, z której zabrali ubrania, płaszcze i materję, wartości ponad 2000 zł.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Adolfa Abrahama Rappaporta, zamieszkałego przy ul. św. Anny l. 6, za kradzież uprzęży u Adama Olesiewicza przy ul. Szymonowiczów l. 3; Alfreda Ignacego Burkera, mieszkającego przy ul. Wesołej l. 3, za kradzież książek w księgarni Mojżesza Rubina przy ul. Batorego l. 4; Jakóba Kiljana, liczącego lat 21, zamieszkałego w Sokolnikach, za kradzież prętów mosiężnych przytrzymujących dywany w klatce schodowej realności przy ul. Piłsudskiego l. 11; Marję Łapkę, liczącą 20 lat, za kradzież bielizny na szkodę Zofji Mitusiowej w Kleparowie przy ul. Batorego l. 8; oraz Michała Petryłę, mieszkającego przy ul. Sieniawskich l. 7, za kradzież 18 zł. 80 gr. z kieszeni Iwana Maniuka z Nakonecznej koło Jaworowa.

Z Teatru Wielkiego.

(Opowieści Hoffmanna — Offenbacha.).

Onegdaj przypomniał nam Teatr Wielki Offenbachowskie: „Opowieści Hoffmanna“, które posiadają, jak zwykle, swoich zwolenników i do dzieł stale znajdujących się w repertuarze należeć powinny. Reżyserował tem „przypomnieniem“ starannie p. Tarnawski, orkiestrę prowadził p. Lehrer ze zwykłą sobie sumiennością. Pewnym zmianom uległa dotychczasowa obsada opery. Odpowiedzialną partję Hoffmanowskiego Mefista (Coppelius, Dapertutto, dr. Mirakel, Lindorf) objął p. Zopoth i wywiązał się ze swego zadania nagół bardzo starannie. Gra sceniczna była pełna wyrazu, troistość typu doskonale ujęta i różna w swych koncepcjach, niejednokrotnie bardzo silnych, śpiew i sposób traktowania interpretacyjnego partji pod każdym względem zadowalający. Gdyby jeszcze zniknęła — czasem, choć rzadko, — pojawiająca się niepewność w tonacji, partja ta byłaby bez zarzutu. Hoffmannem był p. Hołyński. Gra wymaga dalszego studjum i koniecznego pogłębienia. Pod względem lokalnym rozwiązał artysta partję bardzo szczęśliwie, ujawniając doskonale wyrobione tony górne swego pięknego głosu.

Role kobiece bohaterek opowieści, podzieliły między siebie pp.: Szlemińska, Green-Skazowa, Okońska. P. Szlemińskiej należą się za jej Olimpię wyrazy uznania. Rola ta i głosowo odpowiada artystce w zupełności i scenicznie była ujęta bez zastrzeżeń dobrze. Piękny koloraturowy sopran uczenicy zasłużonego pedagoga prof. Zaremby, zajaśniał tu pełną barw, zawiłości koloratury były podane z dużym umiarem artystycznym. Giulietta p. Green-Skazowej posiada dużo rysów silnych, wo-

kalnie zań ujęła artystka partję swoją jak zawsze i bardzo szczęśliwie i z widoczną starannością. P. Okońskiej mogę Antonji pogratulować! Inteligentna ta artystka umiała wydobyć w grze i słodycz i tragizm ofiary dra Miracla, pod względem wokalnym dając w swym śpiewie dużo rzetelnego piękna. Głos p. Okońskiej najwidoczniej coraz wydatniej się rozwija i pod wpływem dłuższej obserwacji można mu stawiać bardzo pomyślne w dalszym rozwoju horoskopy. Na wyróżnienie zasłużył p. Tarnawski, który niewielką partję ojca Antonji zagrał znakomicie, zaśpiewał prawdziwie umuzykalnione. Jeszcze słowo pochwały pod adresem p. Łowczyńskiego za postać Spalanzaniego i omal wszystkich pozostałych artystów, którzy przyczynili się do powodzenia przy pomnianej nam opery. Było ono w całości prawie zupełnie dobre, należałoby tylko pomyśleć o tem, by nie poszło znowu w niepamięć i nie stało się znowu objektem, który wymaga dłuższych przygotowań.

Prof. Lesław Jaworski.

Szopka polityczna „Cyrulika warszawskiego“.

Wybitną cechą satyrystycznych piosenek autorów „Cyrulika“ jest doskonałe wyczucie aktualności i należyte uwydatnienie ich w krzywem zwierciadle satyry. Dowcip, podawany lekko i zgrabnie, zwłaszcza w formie zręcznego kalamburu, musi zawsze wywołać pożądany efekt i trafić odrazu do słuchacza, wrażliwego na subtelne odcienie gry słowa. W szopce „Cyrulika“ wyzyskano umiejętnie każdą słabą stronę wykpiwanej postaci, dając jej dosadną i plastyczną, charakterystykę nieraz w kilku słowach. Ta zwartość treści jest najistotniejszą cechą dobrej satyry. Kryje ona w sobie jednak duże niebezpieczeństwo. Zbyt skomplikowane i wyszukane kalambury i „jeu du mot“ muszą trafić na słuchaczy, orjentujących się doskonale w całości poruszanych tematów i znających dokładnie wyszydzane figury. Szopka „Cyrulika“ miała w Warszawie zrozumiałe powodzenie, bo trafiła na bardzo wdzięczny i podatny grunt: wszystkie postacie i złączone z nią sprawy były słuchaczom doskonale znane. Przeniesiona na grunt lwowski straciła siłę bezpośredniości, stała się obca i w połowie niezrozumiała, mimo, że wprowadzone przez nią postacie są ogólnie znane. Bo wszystkie szczegóły, odgrywające tak dużą rolę w szopce, związane z ścisłem życiem politycznem, znane są dokładnie tylko Warszawie.

Stąd na premierze „Szopki“ w lwowskim Kasynie zebrała się znikoma ilość słuchaczy. Szkoda, bo piosenki są istotnie doskonałe, a postacie zrobione przepysznie. Świadczyły o tem ciągłe wybuchy śmiechu i liczne oklaski. Bawiono się szczególniej znakomicie figurami i piosenkami Skrzyńskiego, Witosa, Ossendowskiego. Patka, pyszną kasztanką i bardzo dowcipnem zakończeniem szopki.

Kukiełki, wykonane bardzo pomysłowo i niezwykle wprawnie poruszane, harmonizujące ściśle z postaciami i tekstem śpiewanych piosenek, zasługują na specjalne wyróżnienie. Interpretacja piosenek przez pp. prof. Czesława Krzyżanowskiego i art. dram. Czaszkę bardzo dobra i staranna.

Należało jednak koniecznie zlokalizować bodaj w części szopkę, przez dodanie kilku figur i piosenek lwowskich i związać ją tem z życiem Lwowa. Wpłynęłoby to dodatnio i na urozmaicenie tekstu i na zainteresowanie lwowskiej publiczności. Ze względu jednak na bardzo dowcipną treść i zręczne wykonanie szopki, warto pójść i posłuchać.

Kazimierz Bukowski.

UWOLNIENIE KRÓLIKOWSKIEGO.

Warszawa, 7 maja. (AW.) Dnia 7 bm. został tu ogłoszony wyrok sądu apelacyjnego w sprawie Franciszka Królikowskiego, oskarżonego o zabójstwo i skazanego w 1-ej instancji na 12 lat. Sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu okręgowego i uniewinnił podsądnego, zarządzając natychmiastowe zwolnienie Królikowskiego z więzienia. Wyrok ten wywołał zrozumiałą sensację.

Ważne dla przyjezdnych!!

KONFEKCJĘ, BIELIZNĘ, OBUWIE, KAPELUSZE, oraz MNÓSTWO NOWOŚCI dla Pań i Panów po cenach niskich poleca AMERICAN HOUSE Lwów 1891 Kopernika l. 5

Ukryta podwyżka cen cukru.

Nie mogą podwyższyć cen cukru, więc podwyższyli cenę worków.

Swojego czasu rząd przeciwstawił się zakusom cukrowników w sprawie samowolnej podwyżki cukru. Rząd mianowicie obniżył wówczas cenę o 4 zł. na 100 kil. Cukrownicy jednak znaleźli inną drogę, aby powetować sobie ową „stratę“, mianowicie postarali się podnieść ceny worków.

Dawniej za worek płaciło się 1 zł. 50 gr. Obecnie cena worka wynosi 3 zł., zostały więc podniesione o 100 procent, aczkolwiek na rynku cena worka pozostała bez zmiany.

Rzecz zrozumiała, że te dodatkowe 1 zł. 50 gr. musi płacić konsument.

W powyższy sposób cukrownicy chcą częściowo ominąć obowiązujące rozporządzenie, ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“. Ciekawe jest, co uczyni minister skarbu, aby zapobiec na przyszłość obchodzeniu obowiązujących ustaw i samowolnej, aczkolwiek ukrytej podwyżce cen cukru.

Projekt stabilizacji złotego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W związku z przewidywaną realizacją pożyczki zagranicznej Ministerstwo Skarbu opracowuje

projekt o stabilizacji złotego.

Projekt przewiduje zmniejszenie teoretycznej zawartości złota w monecie złotej, która wedle ustawy, wydanej za Władysława Grabskiego, miała się równać zawartości i próbie złotego francuskiego. Wobec tego projektu

wynikły w sferach finansowych kwestje

na temat, co stanie się z długami złotych w złocie i wogóle ze wszystkimi zobowiązaniami finansowemi. Otóż obecnie wyjaśniają, że ustawowe zmniejszenie absolutnej wartości złotego nie wprowadzi żadnych zmian w waloryzacji dotychczasowych zobowiązań.

Nietakt „Zachęty“.

Uwieńczenie kwiatami popiersia Mireckiego.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa. (j) Na wczoraj zapowiedziana była uroczystość uwieńczenia kwiatami popiersia Józefa Mintwiłła Mireckiego, wybitnego działacza niepodległościowego, który zginął na szubienicy w październiku 1908 r. Gdy uczestnicy uroczystości, wśród których byli także matka i bracia Mireckiego, zgłosili się w „Zachęcie“ sztuk pięknych, gdzie było umieszczone popiersie Mireckiego, zarząd „Zachęty“ odmówił wydania tego popiersia i dopiero pod naporem zebranych zgodził się na wydanie go. Wtedy popiersie przeniesiono na plac Saski i ustawiono je tam prowizorycznie na przygotowanym w tym celu stole, wieńcząc je kwiatami. Po pewnym czasie, na rozkaz komendanta miasta, otoczono stół z popiersiem palikami i ustawiono przy popiersiu wartę honorową. Dzienniki dzisiejsze atakują ostro zarząd „Zachęty“ za popełniony z popiersiem Mireckiego nietakt.

Walka z ciemnotą.

Propaganda na rzecz czytelnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Młodzież wyższych uczelni w Warszawie urządziła wczoraj ciekawy, w groteskowym charakterze utrzymany pochód propagandowy na rzecz czytelnictwa. Na czele pochodu kroczyła orkiestra, za nią postępowali heroldowie i dobosze, wybębniający żałobny werbel, dalej sędziowie w czarnych togach

z werdyktem śmierci na ciemnotę umysłową.

Tuż za nimi prowadzono na łańcuchu pokraczną figurę z tektury, o łbie i łapach z konopi. Za tą figurą kroczył pluton egzekucyjny t. zw. „Żołnierzy książki“ z tekturowymi karabinami i odpowiednimi napisami. W pochodzie widziało się nadto rozmaite groteskowe postacie. Była więc małpa z napisem:

„I ja mam okulary i też nic nie czytam“.

Dalej było w pochodzie niemowlę, nad którem niesiono napis:

„Człowiek, który nie czyta, podobny jest do niemowlęcia“.

Kominiarz miał na sobie napis:

„Nasze miotły wymiatają sadze z kominów, a dobre książki sadzę z głów“.

Inna znów postać przedstawiała zegar z napisem:

„Z 24 godzin poświęć choć jedną na czytanie“.

Groteskowy ten pochód zakończył się spaleniem symbolu ciemnoty na stosie.

Kino „Pasaż“. Na ogólne żądanie tylko dwa dni DWIE SERJE RAZEM — od poniedziałku 9 do wtorku 10 maja włącznie — 16 najsensacyjniejszych aktów p. t.

„CYRK-BELLY“ W główn. roli ulubieniec publiczności **Harry Peel** 21044

Ponadto komedja amer. i „Gaumont“.

Tragedja małżeńska.

Matka odcięła córce głowę, a sama zadała sobie ciężkie rany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W Łodzi rozegrała się w mieszkaniu Franciszka Jaworskiego, lakiernika, krwawa tragedja małżeńska. Ponieważ po życie między Jaworskimi nie było szczęśliwe, Jaworski przed kilku dniami wyprowadził się od żony i zamieszkał u swego przyjaciela. Wczoraj

przyszedł do mieszkania żony, aby odebrać od niej dziecko.

Jaworska nie chciała się na to zgodzić, a natomiast zaproponowała mężowi powrót do domu. Jaworski zrazu odmówił, lecz potem oświadczył, że da stanowczą odpowiedź po godzinie. Gdy w oznaczonym czasie wrócił do mieszkania,

zastał drzwi zamknięte.

Przeczuwając, że coś się stało, wyważył drzwi i wszedłszy do mieszkania, zastał straszliwy widok.

Na łóżku leżała w kałuży krwi Jaworska, a na niej córeczka już nieżywa.

Mianowicie Jaworska

odcięła jej prawie zupełnie głowę,

a sobie zadała groźne rany. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie.

Strzelił do żony

a następnie odebrał sobie życie.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W gmachu dywizjonu żandarmerji w Warszawie wydarzyła się tragiczna scena. W mieszkaniu jednego z podoficerów zebrało się liczniejsze towarzystwo na kolację. Podczas kolacji ogniomistrz Wiktor Pietraszewski, liczący lat 26, z niewiadomego na razie powodu

strzelił nagle do swej 19-letniej żony, raniąc ją ciężko w brzuch, poczem momentalnie skierował rewolwer w głowę i odebrał sobie życie.

Nowaczyński znowu spoliczkowany!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Wczoraj wieczór, po przedstawieniu w teatrze Wielkim, znany działacz socjalistyczny

Medard Downarowicz spoliczkował publicznie wychodzącego z teatru publicystę prawicowego Adama Nowaczyńskiego.

Krok ten był odpowiedzią na wydrukowany w „Gazecie Porannej Warszawskiej“ artykuł, w którym Nowaczyński zarzucił Downarowiczowi, że brał czynny udział w pewnym banku (który następnie zbankrutował), wraz ze skazanym za szpiegostwo i odsiadującym obecnie karę więzienia głośnym Illiniczem. W związku z tem zajściem Downarowicz drukuje w dzisiejszym „Robotniku“ oświadczenie, w którem powiada, że wymierzy sobie zawsze takąsamą satysfakcję, jeżeliby Nowaczyński ośmielił się go znów zaatakować.

Pamiętniki generała Zagórskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Jak donoszą pisma, generał Zagórski, przebywający jeszcze w więzieniu śledczem, zakończył pisać swoje pamiętniki, które zamierza wydać drukiem zaraz po wyjściu z więzienia. Jak wiadomo, uwolnienie gen. Zagórskiego jest już kwestją najbliższego czasu.

PROJEKT NOWEGO CZECHOSŁOWACKIEGO KODEKSU KARNEGO.

Praga, 7 maja. (Pat.) Projekt nowego czechosłowackiego kodeksu karnego znosi karę śmierci w czasach normalnych, podczas gdy w warunkach wyjątkowych przy ogłoszeniu stanu wojennego kara śmierci byłaby znów przywróconą. Dalsze zmiany przewidują, że osobniki anormalne, które odbyły już wyznaczoną im karę więzienia, mogą być zatrzymane na czas nieokreślony w odpowiednich instytucjach, co nie nosiłoby charakteru karnego. Za spędzenie płodu projekt przewiduje zasadniczo sankcje karne, z wyjątkiem wypadków, gdy jest to umotywowane względami hygjeny społecznej. W odniesieniu do homoseksualistów sankcje karne są przewidywane jedynie na wypadek skandalu publicznego.

ZJAZD URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Katowice, 8 maja. (Pat.) Wczoraj i dziś obradował tu w sali Sejmu piąty doroczny walny Zjazd delegatów związków urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych. Na Zjazd przybyło około 100 delegatów, reprezentujących prowincjonalne koła tego związku, rozrzucone po województwie śląskiem.

Smiertelne zatrucie spirytusem denaturowanym.

Trzy trupy ludzkie na strychu kamienicy.

Stanisławów, w maju.

(jz) Onegdaj wieczorem przechodziła przez ul. Sobieskiego Władysława Lubaczewska i usłyszała straszne jęki, dobywające się ze strychu kamienicy pod numerem 48. Domyśliwszy się, że zdarzył się tam jakiś nieszczęśliwy wypadek zawiadomiła natychmiast komisarjat policji. Wysłany na miejsce wywiadowca urzędu śledczego, stwierdził, że na strychu wspomnianej kamienicy leżą zwłoki dwóch kobiet, a trzecia daje jeszcze stałe oznaki życia.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że trzy nałogowe złodziejki i pijaczki, a to Filipina Bilecka, Donia Szkromyda i Anna Moniuk, przyszedłszy w posiadanie flaszki spirytusu denaturowanego, ukryły się na strychu, ażeby się należycie uraczyć. Uczta pijaczek wydała jednak fatalne skutki. Bilecka i Szkromyda, dostawszy ataków i kurczu, zmarły przed nadejściem policji, trzecią zaś odwieziono natychmiast do szpitala powszechnego, gdzie, tegoż dnia, wśród strasznych męczarni zakończyła życie.

NADESŁANE.

W OBRZĘKACH, SPUCHLIŹNIE używajcie do okładów tabletek „Octanit-Vita“. — Na składzie w aptekach i składach aptecznych. Skutek niezawodny. 1614

KRYNICA-ZDRÓJ

Dr. BERNARD EDELMAN

ordynuje jak zwykle

W WILLI „SIEDLISKO“. 1669

PODZIĘKOWANIE.

Serdeczne podziękowanie składam **JWPanu Dr. Stanisławowi Laskownickiemu** za bezinteresowne przeprowadzenie nadzwyczajnej operacji transfuzji krwi na moim synie i troskliwą opiekę lekarską w czasie tych zabiegów.

20854 **Irena Zienicwska.**

Podziękowanie.

JW. Pann Dr. Rudzińskiemu, prymarjuszowi szpitalika św. Zofji, za uratowanie życia mężowi mojemu przez przeprowadzenie nader ciężkiej a skomplikowanej operacji, oraz za troskliwą opiekę w czasie choroby, serdeczne składam podziękowanie i wyrazy dozgonnej wdzięczności.

20885 **K. HUBERTOWA.**

WAPNO

przed rokiem gaszone, wyleżałe, — bardzo wydatne — sprzedaje z dostawą Zarząd 20990

Cegielni Dra Schoenfelda

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 5-20

Restauratorzy!

SERWETKI GRATIS.

Do każdej u mnie w maju i czerwcu kupionej kopy kwargli ołomunieckich, dodaję prócz dotychczasowych bonów 10 sztuk **serwetek gratis.** 21006

Ch. Sobel handel delikatesów Lwów Legjonów 41. Tel. 40-77.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Drogim nam zwłokom śp. kan. Franciszka Koszyckiego z Drużyny D-cy 5 Lw. p. a. p. składamy serdeczne „Bóg zapłać“ JWP. pułk. Padiakowi, kom. miasta, pułk. Wesołowskiemu d-cy pułku, st. kapelanowi ks. Bombasowi, chor. Wolańskiemu, chor. Skałackiemu, Drużynie d-cy pułku i Orkiestrze 6 p. a. c.

21041 **FRANCISZKOWIE GRIMMOWIE, rodzice.**

„BAR“ „HELANKA“ Restauracja
Telefon 11-00. Tramwaj 4. 1868
DANCINGI: Poranne od 11. w niedzielę i święta. Popołud. od 5. w soboty, niedziele i święta. Wieczorne **codziennie** bez względu na pogodę. Rondo taneczne na wolnem powietrzu. Jazz-band, Chaude-Beerland.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Jak zamarstynowski bandyta kąpał bliźniego w Pełtwi.

(K. D.) 15. lutego br. o godz. 9 i pół wieczór przyszedł do restauracji Hermana Halperna przy ul. Szpitalnej biedny, bezrobotny lokaj Stanisław Humeniuk.

„Na frasunek, dobry trunek“ — wypił więc pan Stanisław pare mocnych, przegryzł kawałkiem śledzia i myślał o tem, jakby to znaleźć zajęcie. W tem przystąpił do jego stolika wspaniałomyślny dobroczyńca w osobie Leopolda Pesta. Przedstawił się Humeniukowi jako syn ogrodnika z ul. św. Marcina, pokazał nawet swą legitymację, poczem począł wypytywać Humeniuka o przyczynę smutku.

Stanisław zwierzył się ze wszystkiem.

— Nie rób sobie pan nic z tego, wszystko będzie dobrze — mówił dobrodziej Leopold — ojciec mój poszukuje pomocnika, pan się do tego nada, pójdziemy zaraz. Dostanie pan wikt, mieszkanie i całe utrzymanie.

Po chwili wyszli obaj z knajpy. Uszczęśliwiony obrotem sprawy Humeniuk po drodze zaprosił swego wybawcę Pesta na małe piwo do Welbarda. Po poczęstunku poszli dalej. Gdy stanęli pod mostem nad Pełtwią, dobroczyńca postanowił zrzucić ze siebie maskę.

— Jestem bandyta — powiedział — bracie oddaj pieniądze, bo cię zarżnę!

— Mam tylko złotego — odparł przerażony Humeniuk, któremu aż włosy stanęły dębem na głowie.

— Nie masz pieniędzy, to rozbieraj się i wykąp się w Pełtwi.

Posłuszny Stanisław pod grozą noża wypełnił ścisłe polecenie bandyty Leopolda. Zdjął nową kurtkę, marynarkę, spodnie, kamizelkę, kalesony, buty i włazł w samej tylko koszuli do rzeki.

— A teraz pływaj, bratku. — popędzał Pest, — bo inaczej szlak cię trafi.

Zmarznięty — wśród zimowego wrozu płynął Humeniuk w stronę długiego mostu. Pest tymczasem spakowawszy całą jego garderobę do tobołka, szedł wzdłuż brzegu.

Pod długim mostem, konduktorzy Domaradzki i Gorczuk zauważywszy nieszczęśliwca, zaopiekowali się nim i odprowadzili go do urzędu gminnego w Hołosku.

Sprawca rabunku zbiegł. Odnalazła go jednak policja. Humeniuk rozchorował się mocno.

Dziś odpowiada pomysłowy bandyta zamarstynowski za zbrodnię rabunku, ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałtu publicznego przed trybunałem przysięgłych. Rozpoczętej o g. 9 rano rozprawie przewodniczy radca Malicki. Oskarża prok. Sywulak.

Przebieg podamy jutro.

Premje 25-złotowe „Wieku Nowego“

W numerze „Wieku Nowego“ z daty „sobota, 7 maja“ na stronie 9-tej jest umieszczony repertuar teatrów miejskich.

W całym nakładzie pisma repertuar ten zaczyna się od repertuaru Teatru Wielkiego, potem następuje repertuar Teatru Nowości, następnie zaś Teatru Małego. To są numera zwyczajne, które nie są premjowane.

W egzemplarzach premjowanych repertuary teatralne zaczynają się repertuarem Teatru Nowości, a potem dopiero następuje repertuar Teatru Wielkiego.

Kto posiada więc w ręku egzemplarz „Wieku Nowego“ z daty 7 maja, gdzie na stronicy 9-tej **najpierw znajduje się**

Teatr Nowości

(nawiasem mówiąc z repertuarem Teatru Wielkiego, a potem dopiero

Teatr Wielki

(z repertuarem T. Nowości), zechce z numerem tym zgłosić się jutro przed południem w Sekretarjacie naszej Redakcji, gdzie otrzyma premję 25 zł.

* * *

W jutrzejszym „Wieku Nowym“ nowe premje „Wieku Nowego“.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. maja.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·98.

Tajemnicza historja z biżuterją.

Za 10 złotych chciał sprzedać biżuterję wartości kilkuset złotych.

Stanisławów, w maju.

(tz) Onegdaj przyszedł do jubilera Mendla Hudesa, przy ul. Karolińskigo 6, niejaki Teodor Marciniszyn i zaofiarował mu na sprzedaż złoty pierścionek z brylantem i łańcuszek damski za 10 zł., choć przedstawiały te przedmioty wartość kilkuset zł.. Jubiler zgodził się na kupno pod tym warunkiem, jeżeli Marciniszyn uda się z nim na policję w celu stwierdzenia, czy nie są to rzeczy pochodzące z kradzieży. Na takie dictum Marciniszyn pozostawiwszy biżuterję na ladzie, wybiegł ze sklepu i zaczął uciekać, jednakowoż Hudes puścił się za nim w pogoń i przy pomocy posterunkowego przyłapał go na ul. Sobieskiego.

Zapytany, skąd przyszedł w posiadanie tych przedmiotów, oświadczył Marciniszyn, że otrzymał je na sprzedaż od Teodozji Szymków, zam. w Sichowie, pow. Stryj, wobec tego zwrócono się do niej z indagacją i w rezultacie aresztowano ją również i odstawiono do prokuratury przy sądzie okręgowym.

Równocześnie policja skierowała śledztwo na inne tory. Zawiadomiono ją bowiem, że w Zadubrowcach, pow. Śniatyń, okradziono tamtejszego nauczyciela, Wilhelma Kalitę, a nieznani sprawcy zabrali mu złoty pierścień z brylantem i złoty łańcuszek damski. Wobec znalezienia indentycznych rzeczy w Stanisławowie, zawiadomiono o fakcie pow. komendę w Śniatynie w celu przysłania szczegółowych danych i ewentualnego wyświetlenia historji biżuterją.

Kronika bieżąca.

10 MAJA — **WTOREK**
rzym kat.: Antonina, gr. kat.: Symeona.

Temperatura w dniu 9 maja o godzinie 8-mej rano: + 17° C.

TEATR WIELKI.
Poniedziałek, 9. bm. „Uśmiech losu“.
Wtorek, 10. bm. o 3.30 pop. „Krasnoludek ukarany“, przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej. Ceny popoł.

TEATR NOWOŚCI.
Poniedziałek, 9. bm. „Król Kawy“.
Wtorek 10. bm. „Jej chłopczyk“.

TEATR MAŁY.
Poniedziałek i wtorek o 7.30 „Żywy trup“ gość. występ Adwentowicza. Ceny zniżone.

SZOPKA CYRULIKA WARSZAWSKIEGO (Kasyno art. lit.). Poniedziałek i wtorek o godz. 8 wiecz.

APOLLO: Całować to nie grzech.
CHIMERA: Od areny do korony.
FATAMORGANA: Zataione ojcowstwo.
KOPERNIK: Bunt krwi i żelaza.
LEW: Bunt krwi i żelaza.
MARYSIEŃKA: Nowe przygody Fantomasa.
NOWOŚCI: Okręt śmierci.
PALACE: Człowiek z antem.
PASAŻ: Człowiek w masce, oraz komedja.
ROCOCO: Czar walca.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy **fejleton tygodniowy W. RAORTA.**

„NARZECZONA BOJARA“, najnowsza operetka Villy Engel-Bergera, która obiegła triumfalnie wszystkie sceny zagraniczne i polskie, zdobywając wszędzie olbrzymi sukces — ukaże się na naszej scenie, jako premjera w bieżącym tygodniu z ulubienicą lwowskiej publiczności, Heleną Miłowską, w partji tytułowej Księżnej Ilizy. Operetka ta ukaże się w pierwszorzędnej reprezentacji artystyczno-wokalnej, pod artystycznym kierunkiem reżysera Filipa Kuligowskiego, pod batutą kapelmistrza Romana Wojnarowicza.

MIANOWANIA W KOLEJNICTWIE. Minister komunikacji zamianował Międziobrodzkiego Jana, starszego technika, kierownikiem działu ewidencji i kontroli matrajałów w wydziale rachunkowym dyrekcji państw. w Stanisławowie i Krembuszewskiego Leopolda star. asesora, kierownikiem w wydziale kontroli dochodów DKP w Stanisławowie. Inż. Wartalski Feliks referendarz, p. o. kierownika działu warsztatu mianowany został kierownikiem II kl. działu warsztatu w warsztatach gł. I kl. we Lwowie Łabędź Alojzy starszy asesor i zawiadowca stacji w Głębokiej, zawiadowcą stacji w Radymnie i Helski Jakób adjunkt i zawiadowca stacji w Grodowicach zawiadowcą stacji w Glińsku.

TOWARZ. NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 9. bm. o godz. 5 pop. w Pracowni Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach). Porządek dzienny: 1) Czł. A. Chybiński przedstawi pracę p. Dr. Marji Szczepańskiej pt. „O źródłach polskiej muzyki wielogłosowej w XV. w“. 2) Czł. S. Lehr-Spławiński przedstawi swoją pracę pt. „Przyczynki do polskiej morfologji historycznej“ (Serja druga).

WYKŁADY UNIWERSYTETU LUDOWEGO. W poniedziałek 9. bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w lokalu ZZK. przy ul. Gródeckiej 69 wykład p. Włodzimierza Chrystowskiego pt. „Wycieczka po polskiem wybrzeżu morskiem“ z przeźroczami. — We środę 11. bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w lokalu Zw. prac. Gmin. przy ul. Ormiańskiej 2, II p. wykład p. R. Froehlicha pt. „Wycieczka w Tatry“ z przeźroczami.

Kino „Marysienka“ wyświetla dziś w poniedziałek i jutro wtorek — II. i ostatnią serję „NOWYCH PRZYGÓD FANTOMASA“ p. t.

„ZWYCIĘSTWO NAD FANTOMASEM“

NADTO KOMEDJA 2-AKTOWA. 21034

„RITTERA“ PROSZEK DO PIECZYWA.

OBUWIE wszelkiego rodzaju jakoteż tenisowe i sandały polecа znana firma R. REICH Lwów, Piekarska 8. 1721

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ na miesiąc maj.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW ogłasza: W urzędzie pocztowym w Janowie koło Trembowli (pow. Trembowla) zaprowadzoną została służba telefoniczna i telegraficzna w ograniczonych godzinach dziennych.

TOW. NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 10. maja br. o godz. 6 pop. w Seminarjum prof. Abrahama (Uniwersytet stary). Porządek dzienny: 1) Czł. czyn. prof. Abraham przedstawi pracę dra L. Halbana „Nauka Van Espena o stosunku kościoła do państwa“. 2) Czł. czyn. prof. Balzer przedławi pracę prof. R. Taubenschlaga „Proces polski XIII i XIV w. do statutów Kazimierza W.“. 3) Posiedzenie administracyjne Wydziału.

XI. WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ urządzona staraniem Lwow. Towarzystwa Fotograficznego w salach Domu Sztuki, pl. Marjacki 4, cieszy się ogromnem powodzeniem wśród zwiedzającej publiczności. Wystawa, obesłana przez najlepszych fotografów-artystów z całej Polski, gromadzi mnóstwo cennych dzieł sztuki fotograficznej, która w Polsce tak wśród twórców, jak i publiczności zyskuje coraz więcej zwolenników.

LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNE zawiadamia swych członków, że zebrania towarzyskie będą się teraz odbywały co wtorku każdego tygodnia. We wtorek 10. bm. wyświetlanie filmu kina amatorskiego. Początek zebrania o godz. 18.30 w lokalu Towarzystwa przy ul. Sokoła 4.

ZWIĄZEK ZAWOD. PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNO-HOTEL. Sekcja Zawodowa Handlowców Gastronomicznych (Bufetowców) zatwierdzony statutem Centrali w Warszawie rej. z dnia 31. marca 1921 L. 240, ogłasza, że tymczasowy sekretarjat znajduje się Rynek l. 3, II p. Związek wzywa kolegów bufetowców niezorganizowanych do rejestracji. Informacji udziela codziennie Sekretarjat.

(d) **PARA NOŻOWCÓW.** Wczoraj w bardzo groźnym stanie życia przywieziono do szpitala niejakiego Józefa Mazura, liczącego lat 45, zamieszkałego w Kleparowie Nr. 193. Na niego to napadli małżonkowie Władysław i Teofila Korzec, zadając mu nożami kilka ran na szyji, klatce piersiowej i nodze.

(d) **NAGŁY ZGON.** W przechodzie ulicą Żółkiewską wczoraj nagle na chodniku umarł Bolesław Lityński, amerytowany naczelnik sądu w Toruniu, zamieszkały we Lwowie przy ul. Kochanowskiego 8. Na polecenie lekarza miejskiego dra Litwinowicza zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Śp. Lityński umarł na udar serca.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 1860 Sensacyjne ceny.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Stanisława Nowakowska, zamieszkała przy ul. Mochnackiego 38, zawiadomiła policję, że zaginął jej syn Kazimierz, liczący 3 lata, który wydalił się z domu w niewiadomym kierunku. Był on ubrany w granatowe ubranie i czarne półbuciki.

(d) **WYPADEK.** Wczoraj ulicą Zyblikiewicza przechodziła Marja Nowogrodzka, zamieszkała przy ul. Pełczyńskiej 12. W czasie tym z balkonu pierwszego piętra realności pod l. 26 urwał się kawał gzymsu i spadł jej na głowę. Nowogrodzkiej pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(d) **ARESZTOWANIE AWANTURNIKÓW.** Za wywołanie awantury na ul. Legjonów zostali aresztowani: Franciszek Cisowski, szofer (ul. Zborowskich 1), Majer Zucker, czeladnik piekarski (ul. Sieniawskich 18) i Zofja Żmudzin, zamieszkała przy ul. Żółkiewskiej 15. Następnie do aresztów dostał się Kazimierz Pasieka, który wywołał awanturę w restauracji Demkowa przy ul. Działyńskich 6, oraz Parańka Kalyńska za awanturę w ogrodzie im. Kościuszki i pobicie Anastazji Derewienko.

(d) **ZALANE WODĄ UBIKACJE.** W czasie ostatniego deszczu ulewnego woda zalała cztery ubikacje mieszkalne i sień w realności Stahlmeistra przy ul. Bogdanówka 2. Na miejsce przybyła straż pożarna i wodę wypompowała.

(d) **SPRZENIEWIERZENIE.** W restauracji Mikołaja Lewickiego przy ul. Zyblikiewicza 2, był zajęty służący nazwiskiem Stanisław Jakubowski, rzekomo zamieszkały w Lewandówce przy ul. Zacisze 16. Ubiegłej soboty Lewicki wręczył mu 70 zł. na zakupno prowiantów. Jakubowski jednak kwotę tę sprzeniewierzył i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Niedzielne wyniki sport.

Słaby dzień Lwowa. — Pogoń i Czarni tracą po dwa punkty w mistrzostwie Ligi. — Hasmonea remisuje z Polonją. — Niespodzianki ligowe w całej Polsce. — Wszyscy faworyci ligowi pobici. — Jubileuszowe zawody lekkoatletyczne Pogoni. — Otwarcie sezonu kolarskiego we Lwowie.

POLONJA (Warszawa) — **HASMONEA 2:2 (1:0).**

Składy drużyn: **Polonja:** Gross, Czajkowski, Nowikow, Maderski, Jelski, Loth IV, Zimowski, Tupalski Grabowsk Ałaszewski Hamburger. **Hasmonea:** Medlinger Redler Birnbach Schneider Horowitz Fleischer Parnuch Steuerman Hibel Mahler Urich.

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane zawody Hasmonei z Polonją przyniosły po zaciętej, nerwowej i pełnej emocji walce wynik remisowy.

Hasmonea wzięła tym razem na siebie rolę ocalenia honoru Lwowa i przyznać należy, że się to jej częściowo udało. Wyrwanie jednego punktu mistrzowi Warszawy jest sukcesem poważnym a przy kleskach Czarnych do Wisły i Pogoni do IFC wynik ten jest niejako pocieszeniem dla lwowskiej gm'ny sportowej.

Spotkanie należało do rzędu bardzo ciekawych i trzymało w napięciu licznie, bo w ilości około 5000. zebraną publiczność do ostatniego gwizdka. Gra była naogół równorzędna — obie strony miały okresy lekkiej przewagi, obie też strony n'ewykorzystały licznych „murowanych“ sytuacyj podbramkowych.

Wynik remisowy uważać należy za zupełnie sprawiedliwy, Hasmonea wyrównała wprawdz'e dopiero na 4 minuty przed końcem a do tego z rzutu karnego, jednakże należało się jej to już wcześniej; zważywszy moc niebezpiecznych sytuacyj pod bramką Polonj, n'ewykorzystanych przez słabego w tym dniu Steuermana, bądź też przez Mahlera, grającego z rzadko spotykanym pechem.

Drugi w tym roku występ Polonj we Lwowie, potwierdził dobrą opinję, jaką się cieszyła sympatyczna drużyna w naszym grodzie.

Bramkarz Gross obroniwszy kilka ciężkich rzutów wykazał swą wysoką klasę.

Obrona, najsłabsza obecn'e część drużyny, pracowała ambitnie, jednakowoż nie wzbudzała zbytniego zaufania.

Również linja pomocy nie pokazała nic nadzwyczajnego. Brak Lotha I na środku dawał s'ę bardzo odczuć. Jelski grał nieźle, lecz Lotha zastąpić nie potrafił, — brak mu do tego odpowiedniej taktyki i orjentacj'. Ze skrajnych pomocników lepszy był Maderski, gracz twardy i nieustępliwy w pojedynkach. Loth IV nie miał trudnego zadania, gdyż m'ejsce prawoskrzydłowego począwszy od 30' gry zajmował Horowitz, który — kontuzjonowany — więcej statystował, aniżeli grał.

Atak gości ujawnił te same cechy, co w spotkaniu z Czarnymi. Zgranie, dobrze przemyślane akcje i doskonały start są jego zaletami. Hyperkombinacja oraz brak silnego i celnego strzału stanowią jego wady. Najlepiej prezentowali się tym razem Zimowski obok Redlera najlepszy gracz na boisku, Grabowski i Ałaszewski. Słabiej wypadł Tupalski, zupełnie zaś do kwintetu nie nadaje się Hamburger.

Hasmonea zadziwiła swą ambicją i niezwykłą ofiarnością. Występując pierwszy raz w tym roku na własnem, odnowionem boisku, włożyła w grę maximum wysiłku i energji.

Najlepszą częścią drużyny była obrona. Redler, który znajduje się we wspaniałej form'e, pracował bez wytchnienia, Birnbach zaś spokojny i rutynowany niejednokrotnie likwidował groźne momenty pod swą bramką.

W pomocy najmądrzej grał Schneider — unieszkodliwiając zupełnie Hamburgera. Fleischer naogół słaby, lep'ej czuł się na pozycji środkowego pomocnika, aniżeli na pozycji bocznego. W ataku odznaczył się szczególnie Mahler, który jednak nie miał szczęścia w strzałach, ponadto produktywn'e grał Urich. Niedysponowany był stanowczo Steuerman, który mógł zdobyć dwie „pewne“ bramki.

Przebieg gry był — jak to na wstępie zaznaczyliśmy — n'ezwykle interesujący. W 7' zdobywa bramkę Polonja ze strzału Grabowskiego. Wynik do pauzy 1:0 dla Polonji. Rogów 1:1.

Ze zmianą miejsc gra staje się bardziej zacięta. W 16' uzyskuje Hasmonea punkt wyrównujący ze strzału Mahlera. W 28' po rzuc'e wolnym Nowikowa za faul Schneidra, zdobywa Tupalski prowadzenie dla swych barw. Wynik końcowy ustala Steuerman w 41', wykorzystując rzut karny za rękę Nowikowa. Rogów po pauzie 2:1 dla Polonji, razem 3:2 dla Polonji.

Zawodami k'erował p. Rosenfeld z Bielska, który z trudnego zadania wywiązał się naogół zadowalająco. Bramki rzekomo przez Polonję uzyskanej w 26' drugiej połowy uznać nie mógł, gdyż jej nie widział i nie miał przekonania, że została zdobyta.

Przed zawodami odbył się jubileusz graczy Steuermana, Redlera, Birnbacha, Hochą i Schne'dra, którzy grali w I drużynie 150-ty względ'e 100-ny

mecz. Ponadto odbył się też jubileusz 15-lecia graczy Beigla i Karta z II drużyny. Wszystkim tym graczom wręczyło kierownictwo sekcji piłki nożnej Hasmonei pamiątkowe sygnety.

POZOSTAŁE WYNIKI DRUŻYN LWOWSKICH.

Lechja—Legja (Przemyśl) 1:0 (0:0). Bramkę strzelił z karnego Wichura. Sędzia p. Usarz.

Ukraina—Pogoń (Stryj) 3:2 (2:1).

Lechja II.—Hasmonea II. 1:0 (0:0). Zaw. o puhar LOLPN.

Metal—Grafika 4:2 (2:1). Zaw. tow. Sędzia p. Kurzweil.

Pogoń II—Ekran 2:1. Sędzia p. Juras.

Uranja—Hasmonea III. 5:2 (0:0). Sędzia p. Knopf.

Legja—Czarni II. 2:0 (1:0). Sędzia p. Papius.

Pogoń III.—Grafika II 7:0 (1:0). Sędzia p. Przybylski.

AZS—Vis 4:3 (2:1). Sędzia p. Podgórski.

AZS. II—Vis II 2:1 (1:0).

Biali—DKS. 2:0 (1:0). Sędzia p. Przestrzelski.

Czarni III—Hasmonea III 5:1 (4:1).

WKS. 6 p. lotn.—Victoria 5:2 (2:1). Zaw. o puhar LOLPN.

Wisła (Kraków) - Czarni (Lwów) 4 : 0 (1 : 0.)

Wisła: Folga, Skrynkowicz, Burek, Makowski, Kotlarczyk, Bajorek, Adamek, Czulak, Reyman I., Reyman III., Żelazny.

Czarni: Drapała, Bydliński, Kmiciński, Kopeć IV., Witkowski, Koner, Ostrowski, Chmielowski, Winnicki, Sawka, Domiczek.

„Wisła" odniosła zasłużone zwycięstwo nad drużyną lwowską, która od samego początku doznała zawodu w swej pewności, najlepszy jej bowiem gracz i obrońca Kmiciński statystował od samego początku z powodu odnowienia się bolesnej kontuzji. — „Wisła", widząc przed sobą zmorę trzeciej klęski i utratę 6 punktów, zastosowała rzadko spotykany system gry.

Cała bez wyjątku drużyna walczyła o każdą piłkę, żadnej nie uważając za straconą, „Czarni" natomiast nie czuli się swojo i pozwolili przeciwnikowi chwycić w swe ręce całą inicjatywę.

Szereg pozycji podbramkowych ratuje doskonały Drapała, napór Wisły staje się jednak coraz silniejszy, wreszcie w 22 min. Reyman strzela pięknego gola z przeboju.

W 29 m. broni Drapała rzut karny, bity przez Adamka. Ostatnie minuty są okresem przewagi „Wisły".

Po pauzie „Czarnym" wiedzie się jeszcze gorzej, lekka piłka ucieka im wprost z pod nóg, gnana silnym wiatrem.

Gospodarze, wyszkoleni lepiej technicznie i przyzwyczajeni widocznie do tego rodzaju piłki, poprostu brylują. W 4, 21-ej i 34 minucie padają bramki z najbliższej odległości, spowodowane brakiem tyłów u „Czarnych". Nie do zastąpienia zwykle Kmiciński, był jedynie cieniem gracza.

Lwowianie po utracie drugiej bramki stracili zupełnie serce gry, widząc, że nie są w możności sprostać przeciwnikowi, który budził ogólny zachwyt.

Zawodami kierował p. Danzygier z Łodzi poprawnie.

Widzów 3.000, rogów 3:2 dla „Czarnych".

Doskonałą grę „Wisły" umożliwili sami „Czarni", nie stosując ani ambicji, ani tempa, ba nawet odpowiedniego krycia przeciwnika.

„Czarni" wnieśli do P. L. P. N-u protest o unieważnienie zawodów, gdyż, jak sędzia stwierdził, waga piłki wynosiła około 100 gr. mniej, jak należy.

IFC. (Katowice) - Pogoń 1 : 0 (0 : 0).

Sensacyjna klęska mistrza, który nie mógł sprostać sile i szybkości drużyny górnośląskiej.

Dzięki jedynie przytomnej grze obrony Pogoni, wynik nie jest dotkliwszy dla lwowian.

Kilkanaście tysięcy widzów (rekord Górnego Śląska) przypartywało się zawodom.

Zwycięską bramkę strzelił Kozok. Sędzia Rutkowski z Krakowa.

Pogoń nie mogła strzelić ani jednej bramki, gdyż młody Zimmer nie dorósł jeszcze do ciężkiego zadania kierownika napadu.

DALSZE ZAWODY O MISTRZOSTWO P. L. P. N.

Warszawa. Warszawianka—ŁKs. 2:1 (2:0). Bramki dla Warszawianki uzyskał Jung, dla ŁKS. Sowiak. Sędzia p. Ziemiański.

Toruń. Ruch—TKS. 4:0 (2:0). Bramki strzelili Katze i Sobota po dwie. Sędzia p. Brzeziński z Poznania.

Poznań. Warta—Jutrzenka 4:0 (1:0). — Bramki strzelili Staliński 3, Kosiński 1. Sędziował p. Hanke z Łodzi.

Łódź. Legja—Turyści 6:1 (5:1). Sędzia kpt. Bilor. Sensacja Łodzi.

ZAWODY TENNISOWE O PUHAR DAVISA.

Czechosłowacja—Grecja 4:1.

ZAWODY KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Kraków.

Cracovia—Makkabi 0:0.

Praga.

Sparta—Penarol 1:0.
Sparta—Nuselsky 7:3.
Kladno—Victoria Żiżkov 2:1.

Budapeszt.

33 FC.—Nemzetti 3:2.
FTC.—Hungaria 4:1.
3 Obwód—Ujpesti 1:0.
Bastia—Kispesti 1:7.

Wiedeń.

Sabaria—Austria 5:0.
Admira—Rapid 2:0.
Sportclub—Rudolfshügel 4:0.
Simmering—Slovan 3:2.
FAC.—BAC. 3:2.
Wacker—Vienna 1:0.

Kopenhaga.

Danja—Holandja 4:1.

LEKKOATLETYKA.

Ogólnopolskie jubileuszowe zawody Pogoni z okazji 20-lecia zgromadziły w sobotę i niedzielę na starcie 130 zawodników. Reprezentowane były kluby stołeczne AZS, Polonja i Warszawianka, również Poznań wysłał dwóch zawodników. Ze Lwowa startowało ponad 90 zawodników, co jest objawem nader pocieszającym. Zawody zrobiły naogół wrażenie dodatnie, mimo niezbyt sprawnej organizacji. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Pierwszy dzień zawodów:

Bieg 1500 m. Freyer (Pol.) 4:20,2 sek. Szwarc (War.) 4:23,1 sek. Sawaryn (Pog.) 4:25,6 sek. Nogaj (Warta), Paszkiewicz (Korp. kad.).

Skok wwyż: Fryszczyn (Pol.) 168 m. Trzebuchowski (Korp. Kad.) 165.5 cm. Kostrzeba (W) 165,5 cm., Trojanowski (AZS). W program zawodów weszły również przedbiegi na 100 m. 400 m. i pchnięcie kulą. W rzedbiegach na 100 m najlepszy czas dnia uzyskał Szenajch (W) 11,3 sek.

Drugi dzień zawodów:

Finał biegu na 100 m.: Szenajch (W) 11.4 sek. Kostrzewski (AZS) 11,6 sek. Zuber (W), Oświęcimski (Korp. Kad.)

Bieg na 400 m. Kostrzewski (AZS) 54,1 sek. Malanowski 54.4 sek. Ołdak (AZS), Zuber (W).

Bieg 110 m przez płotki. Kostrzewski (AZS) 16,9 sek., Trojanowski (AZS). Gawenda (AZS-Lw.).

Bieg 5000 m. Freyer (Pol.) 16:04,3 sek., Sawaryn (Pog.) 16:23,2 sek. Sarnacki (Warta). Boski (6 p lotn.), Woron (Pog.).

Skok w dal: Szenajch (W) 6.16 m., Fryszczyn (Pol.) 5.89 m., Kostrzewski (AZS). Oświęcimski (K. kad.).

Skok o tyczce. Rzepka (AZS) 3,34 m., Fryszczyn (Pol.) 2,86 m. Rajkowski (K. kad.) 2.80 m.

Infa-Maltyna

Ekstrakt słodowy zneutralizowany dla niemowląt

sporządzony ze specjalnego słodu przez Krakowski Browar JWPana br. Götza.

Ekstrakt słodowy INFA-MALTYNA został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. Wład. Bujak).

Wyłączne zastępstwo i sprzedaż hurtowna na cały obszar Rzeczypospolitej, Polska Sp. Akc. „PHARMA" Magister B. Jawornicki w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i drogerjach. 167

Rzut dyskiem. Por. Baran (Pog.) 41,78 m. Puchalski I (Pog.) 36.62 m. Kaniak (Sok.-Mac.) 31.62 m. Fryszczyn (Pol.).

Pchnięcie kulą. Por Baran (Pog.) 12,43 m. (poza konkursem 12.525 m), Puchalski I (Pogoń) 11.07 m, Kaniak (Sok.-Mac.).

Rzut oszczepem. Sanakulski (6 p. lot.) 48 m. Cena (AZS-Lw.). 39,73 m, Fryszczyn (Pol.).

W ogólnej klasyfikacji punktów o puhar wędrowny LKS. „Pogoń" zajmuje pierwsze miejsce AZS Warszawa zdobywają 85 pkt., drugie Pogoń 70 pkt., 3-cie Polonja (Warszawa) 68 pkt., 4-te Warszawianka, 5-te Korpus kadetów.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w maju.

Echo przewrotu majowego przed sądem stryjskim. — Sensacyjna rozprawa o oszczerstwo. — Nadradca Kuhn i tow. jako oskarżyciele. — Oskarżony ofiarowuje dowód prawdy.

Dnia 2 maja rozpoczęła się przed tut. sądem przeciw właścicielowi „Karpatografu" w Stryju, p. Krasińskiemu, sensacyjna rozprawa o oszczerstwo. Tło tej sprawy jest następujące:

Podobnie jak inne osoby, otrzymywał p. Krasiński, do lipca 1926 dla swego laboratorium chemicznego „Karpatograf" prąd z sieci elektrycznej stryjskich warsztatów kolejowych. Z końcem 1926 r. zarząd elektrowni odciął przewody, prowadzące do zakładu p. Kr.

Wówczas p. Krasiński wniósł kilka równobrzmiących zażaleń: do Najwyższej Izby kontroli Państwa, do ministra Moraczewskiego, do dyrekcji kolei państw. we Lwowie, w których naprowadził, że w łączności z przewrotem majowym on porobił zdjęcia majowych demonstracyj w Stryju. Zdjęcia te wraz z portretem Marszałka Piłsudskiego i ministra Moraczewskiego umieścił w swej wystawie.

Zdaniem p. Krasińskiego, od tego czasu rozpoczęły się prześladowania. Wybito mu szyby, wykradano z wystawy odnośne zdjęcia, które on następnie zastępował innemi. Gdy prześladowania te nie odniosły skutku, naczelnik warsztatów p. Kuhn i starszy asesor p. Skulski polecili rzekomo, by mu odcięto przewody elektryczne. W zażaleniu dalej naprowadzono, że ci panowie mają się powodować protekcją, a działanie przeciw niemu jest samowolą i widzimisię.

P. Kuhn i p. Skulski, czując się zarzutami tymi dotknięci, zgodnie z poleceniem dyrekcji kolei wnieśli przez adw. dra Wandla skargę o oszczerstwo. Przy rozprawie oskarżony zaofiarował dowód prawdy. Zgodnie z poleceniem sędziego Erdenbergera przedłożył on pismo, w którem stara się przeprowadzić dowód prawdy. Sprawa ta, z uwagi na osoby oskarżycieli i podkład polityczny, jakie ona ma, wywołała w Stryju żywe zainteresowanie. Sprawę prowadzi sędzia Erdenberger, imieniem oskarżycieli popiera oskarżenie adw. dr. Wandel, oskarżonego broni adw. dr. Rosenberg. Rozprawa została odroczona celem przesłuchania licznych świadków przez obie strony zaofiarowanych.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

OPONY SAMOCHODOWE ŚWIATOWEJ SŁAWY „GOODRICH“ już nadeszły. Reprezentacja i skład fabr. **VIOLIN i TISSER** LWÓW, UL. BERNSTEINA 1. Telefon 2051. 21022

NAJMODNIEJSZE 1877 NAJMODNIEJSZE
SUKNA
TYLKO BIELSKIE. — Ceny niebywale niskie. **BOMBACH** Lwów, Legjonów 37 Rok założenia 1868. —

PRYSZCZE i WĄGRY usuwa **Hydronal.** Zalecony przez lekarzy. Zł. 8. Dr. Caspary Co., Gdańsk. 1586

Czy masz przytępiony słuch? Czy cierpisz na szum w uszach? Prospekty na trąbkę słuchową, niewidoczną w uchu, wysyła bezpłatnie **G. Weiss & Cie, Wien IV.** / R. 51. Wiedener Hauptstr. 41. 1853

Czas odnowić przedpłatę!

SKŁAD papieru, przyborów, szkolnych i kancelaryjnych **Antoniego Jamińskiego**
Lwów, ul. Szajnochy l. 2,
(boczna Kopernika lub Sykstuskiej) — poleca swój bogato zaopatrzony handel wszelkich artykułów do piśmiennictwa po cenach najniższych. **KSIĘGI HANDLOWE w WIELKIM WYBORZE. DLA BIUR SPECJALNE OFERTY.** 20993

Specjalista w chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Operator Dr. B. SONNENSCHEIN
Lwów, **ul. Akademicka 14,** tel. 285 od 11-1 i 3-5. 1185

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—6, **pl. Halicki 7,** nad Kawiarnią Centr. Tel. 13-30. Leczenie lampą kwarcową. 20335

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 20337

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 1810
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 334.
Prześwietlanie Roentgenem.

Spec. chorób wener. i skórn. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw. **SŁOWACKIEGO 4** 20911
naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową Tel. 16—61.

Lubień Wielki 0560
Lekarz zdrojowy **Dr. Emil Herzel** ordynuje jak w latach ubiegłych. —

KOSZULE MĘSKIE . . . . od Zł. 8.50 —
KRAWATY JEDWABNE . . „ „ 1—18
KAPELUSZE MĘSKIE . . po Zł. 10, 12 i t. d.
W NAJNOWSZYCH KOLORACH i FASONACH
poleca DOM TOWAROWY 1796
BERGERA
Lwów, PL. TRYBUNALSKI 1.

PRZERABIA i POKRYWA TANIO i DOBRZE
KOŁDRY, MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
Koralnicka 6 20431 **Telefon 37—72.**

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Sądowa 7, parter. W dniach 10, 11, 12 i 13. maja br. zawsze o godz. 9 rano sprzedane będą: rozmaite meble i sprzęty domowe, dywany, towary tekstylne, korzenne, skóry, maszyny do pisania, szycia, pianina, rogi jelenie, tokarnia, kasa, ubrania, płaszcze, futra i inne. 1870

PRZETARG.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza przetarg ofertowy na budowę 3 domów mieszkalnych dla lotniska w Skniłowie.
Formularze ofertowe i warunki oferowania podejmować można do 12. maja 1927 r. w 6. Okr. Szef. Bud., pokój Nr. 71, ul. Wałowa 16, III. p.
1897 **6. Okr. Szef. Bud.** Liczba 2886 27.

WYPADANIE i ZANIK WŁOSÓW
ustają natychmiast po użyciu 1580
ELVIROLU
Wykonany na podstawie wieloletnich doświadczeń, jest ELVIROL specjalnym środkiem do pielęgnowania włosów i pobudzającym ich korzenie do nowego wyrastania. Zaleconym jest przez profesorów i lekarzy. Będziecie zdumieni rezultatem jego działania. **Cena Zł. 8.50, Dr. Caspary & Co., Gdańsk.**

WIEDEŃSKIE 1797
Płaszcze gumowe

oraz **PELERYNKI DLA DZIECI**
poleca w wielkim wyborze **Specjalny Skład**
LINOLEUM i CERAT
LEOPOLDA HAASA
Lwów, Legjonów 3, telefon 16-45.

ROWERY
franc. „DIAMANT“-PUCH oraz części składowe do wszystkich rowerów. **Rakiety** angielskie piłki **SLAZENGERA** i inne poleca najtaniej 1841
MAISON de SPORT Maiwina Rosenman
Lwów, JAGIELLOŃSKA 17 -- Telef. 17-25
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie.

Posrebrzam i naprawiam wszelkie przedmioty z chińskiego srebra
WOLF, ul. Sobieskiego 2. 1732

I na cóż się przydadzą piękne szczegóły kobiecej urody, jak alabastrowa cera, klasyczny nosek, pięknie wykrojone usteczka, szlachetny owal i toczone ramiona i nogi, gdy całość psują... **włosy.**

OWŁOSIENIE
w postaci meszku i kępek dłuższych włosów nad wargą i na podbródku oraz na policzkach, ramionach, nogach i w pachwinach jest skazą na klejnocie urody kobiecej. 1853
Dzisiejsze modne fryzury chłopięce (Mikado, Etten i t. p. wymagają od ELEGANCKIEJ PANI szyi i karku, niepokalanych owłosieniem.
Jedyne rozwiązanie w postaci usunięcia wyżej wspomnianych usterek daje 1853
„FEMY“

NA RATY DO 10 MIESIĘCY
Obuwie-Odzież-Sukno
1757 poleca katolicka firma
EGULATOR
Lwów, RYNEK 43. — Tel. 15-70.

OWŁOSIENIE SZPETNE
na rękach i nogach, pod pachą itp. — usuwa radykalnie DEPILATOR „GARCONNE“. Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50. — Skład wysyłkowy: APTEKA POD Św. ANNĄ, Lwów, Janowska 52. 1425

SUKNIE MODELE

ZAGRANICZNE, oraz **KOMPLETY** JUŻ NADESZŁY DO
MAGAZYNU TRYKOTAZY
PLAC MARJACKI 5 — W BRAMIE. 1842

KWAS WĘGLOWY!

W okręgach wojewódzkich: lwowskim, krakowskim, stanisławowskim i tarnopolskim sprzedają po koniec grudnia 1927 podpisane fabryki

płynny kwas węglowy

pierwszej jakości w cylindrach pożyczonych (fabrycznych) **po 4 ZŁOTE za 10 klg. LOCO NASZE FABRYKI.**

Do innych okręgów z włączeniem Gdańska wysyłają kwas węglowy w **BALONACH ODBIORCÓW** po cenie **3 zł. 80 gr.** Przy wagonowych wysyłkach kwasu węglowego w **CYLINDRACH OBCYCH** udzielamy rabat wedle umowy. Wysyłkę uskuteczniamy w ciągu 24 godzin od chwili otrzymania zamówienia.

FABRYKA KWASU WĘGLOWEGO
K. Francel i Synowie
Lwów, ul. Nowej Rzeźni nr. 21,
Stacja Lwów-Podzamcze. 21021

Pierwsza gal. kraj. fabryka kwasu węglow.
Lwów, — ul. św. Marcina nr. 61.
Stacja Lwów-Podzamcze.

KARLSBADZKIE suchark i

marki „SPRUDEL“ Uhl-Breunig w Karlsbadzie
dla żołądkowo chorych i rekonwalescentów poleca
LEON PROPST — Lwów
PLAC MARJACKI 3. 1787

Taksametry

najlepszego systemu, wszelkie przybory do tychże poleca najtaniej:
LUMEN
Lwów, 21037
pl. Marjacki l. 4.

POLECAMY bo PRAWDA, że „NIEWIASTA“

w sklepie EISENBERGA, Lwów, Jagiellońska 11a.
najtaniej sprzedaje: SUKNIE damskie zł. 8—10 i 20, SZLAFROKI zł. 12, KOMBINACJE opalowe od zł. 6·75 do 10, KOSZULE dzienne od zł. 2·80 do 6·50, KOSZULE nocne od zł. 9, PULLOWERY jedwabne od zł. 15, SUKIENKI dziecinne zł. 5—8—10 i 12, UBRANKA dziecinne od zł. 15, RAGLANIKI chłopięce zł. 25, FARTUSZKI dziecinne różnego rodzaju od zł. 2·50, KAPKI na wózek haftowane zł. 12, GARNITURY włóczkowe (czapeczka i żakiet) zł. 10. 1758

Biegły stenograf lub stenografistka

piszący równocześnie na maszynie, zostanie natychmiast przyjęty. — Zgłaszać się należy w Biurze prezydjalnem Magistratu Lwów, godzina 9—2. Warunki według umowy. 21008

KRYNICA

„MARJANÓWKA“
poleca pokoje z utrzymaniem od 1-go maja do 30-go września. — Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje firma
J. DREXLER Synowie — Lwów
plac Kapitulny l. 2. 1760

REALNOŚĆ

W ZNIESIENIU

ODDALONA o 6 MINUT DROGI OD STACJI TRAMWAJU

ZARAZ TANIO DO SPRZEDANIA

Realność obejmuje dom murowany, przy gościńcu położony, blachą kryty, nadający się na większe przedsiębiorstwo względnie na mieszkanie dla lekarza, adwokata i t. p. Dom ten składa się z 7 ubikacji mieszkalnych (obecnie wolnych) z oficyny murowanej o 2 ubikacjach odpowiednich na magazyny lub warsztaty, ze stajni, szopy i piwnic; studnia na miejscu, wszystkie zabudowania murowane, kryte blachą; podwórze oparkanione.

Wiadomość u dozorcy budynku przy ul. Zielonej l. 16 we Lwowie. 20867

KUPIĘ

za natychmiastową gotówkę c-a tysiąc kołnierzy elektra-kanin z całych skórek oraz karakułowych z kawałków gotowych do naszycia. Oferty z podaniem ilości i ceny 1895
EDMUND RICHTER, Poznań
ulica Wrocławska 14 i 15.

NIE KUPUJCIE!!

sprowadzanej tandety
Gdyż macie na miejscu towar najprzedniejszy i tańszy, bo wprost ze źródła.

Łóżka wszystkich typów.
Łóżeczka dziecinne i siatki do łóżek, umywalnie, wiszadła stojące, meble lekarskie, bidety z miskami fajansowemi i t. d. 1387
Ceny fabryczne.
Józef Procko fabryka mebli żelaz. i metal.
Lwów, ul. Tercjarska 10. Tel. 15—88
(boczna Kleparowskiej, 5 minut od przystanku tramw. kość. św. Anny).

155

W TRUSKAWCU

PENSJONATY
„GRAŻYNA“ i „SWITEZIANKA“
własność Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie, zupełnie **odnowione** i urządzone **z pełnym komfortem, kuchnia doborowa** we własnym zarządzie, **ceny przystępne,** otwarte **od 1. maja do 31. października.** Zgłoszenia wprost do **Zarządu Pensjonatu „Grażyna“ w Truskawcu.** 1660

Samochody „Praga“

trwałe, luksusowe, ekonomiczne, tanie.
REPREZENTACJA: 20456
LWÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA L. 7.

HURT. Telefon 19-61. DETAIL.
Rowery „Puch“-Waffenrad

oraz części składowe do wszystkich rowerów. — Rakiety angielskie, Piłki Slazengera i inne, poleca najtaniej **Jakób ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26.** Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. 1731

Perfumerję, Mydła, Pudry

oraz wszelkie przybory toalet. poleca najtaniej **Ludwik Hoszowski**
Lwów, Akademicka 3. 857 **Tel. 669.**

HEMOROIDY!

Wyczerpującą broszurę Nr. 12 darmo wysyła **Dr. Hugo Caro,** G. m. b. H. **Gdańsk.** 1892

POŃCZOCHY gumowo-jedwabne „CHIRURGJA“

LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 15. 1793

SZCZURY MYSZY

ORWIN

JEDYNY PRAWDZIWIE SKUTECZNY 1507

NIE ZAŁUJCIE 10 gr. na korespondencję!

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innemi przedmiotami polecamy RADIO aparaty i części, maszyny do szycia, ROWERY, gramofony. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając prowincji. Zwracać się do firmy M. OKOŃ — WARSZAWA, ZIELNA 11. Telefon 121-66. 1748

Nyrol złocone „Fussol“ oraz o 10 lat cieplejsze pończochy i szarpnięcie pasta „Fussol“ natrą i zaczernią pończochy tworzeniu się nadmiernych i nieładnych potu. Środek ten został już wprowadzony w wielu kasach chorych. Z miejscowości w których Apteki, Drogerie lub Perfumerje nie posiadają „Fussolu“, prosimy zamówień wprost do nas.

Drogerja Mikołaja i Ska., Lwów, Kopernika 1.

1265

Posad poszukują

WDOWA, wiek średni, — pracowita, bezwzględnie uczciwa, umie gotować, poszukuje zajęcia za wikt i mała dopłatą we Lwowie lub na wyjazd. Listy pod „Zajęcie“ do Adm. Wieku 20937

DZIEWCZYNA 13-letnia — krzeczna, czysta, poszukuje miejsca do dziecka — ewent. bez płacy za dobre Adm. Wieku Nowego pod obchodzenie się. Listy do „Antosia“. 1867

PIANISTKA biegła, gra na dancingach, wieczorkach i weselach. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Stefania“. 20897

FRYZJERKA damska, manikurzystka, strzyże a la garcon, siła pierwszorzędna, poszukuje dobrej posady w miejscu kąpielowem, za gwarancją. Listy pod „Fryzyjorka“ do Adm Wieku. 20759

PANNA pracowita zajmie się chętnie małem gospodarstwem domowem, tylko na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromne wynagrodzenie“ do Admin: Wieku. 20764

ŁOKAJ starszy z dobremi świadectwami, wdowiec poszukuje posady od 1. czerwca z dwoma dorosłymi synami. Listy pod „Lokaj“ do Adm. Wieku. 1843

MŁODA intel. pani poszukuje pracy u samotnych osób lub opiekę chorych. Listy pod „Pracowitość“ do Adm. Wieku. 9222

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, telefon 446, poleca wykwintne kucharki do pensjonatów, kucharzy, cukierników, kelnerki, pokojowe, bony, służące — wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną i sezonową. 20787

KUCHARKA pierwszorzędna poszukuje posady do pensjonatu na sezon. Wiadomość Salecka, Łyczaków 5, u p. Dopiałów. 20702

KUCHARKA dobrze gotująca poszukuje posady do pensjonatu; świadectwa sezonowe. Wiadomość ulica Wałowa 21, u p. Patyńskiej dla R. C. 20709

BONA z szyciem, mówi dobrze po niemiecku, poszukuje posady do dzieci — wyręczy panią w gospodarstwie. Sadownicka 9, I. p. Podolaka. 20659

POSZUKUJĘ posady zdolny pomocnik złotniczy — w reperacjach i nowych rzeczach. Listy do Admin. Wieku pod „Złotnik“. — 20691

OSOBA znająca się na gospodarstwie wiejskim i domowem, szuka posady u starszego pana lub wdowca na wyjazd. Listy pod „Solidna“ do Adm. Wieku 20470

INTEL. panienka poszukuje posady kawiarki lub bufetowej. Listy do Adm: Wieku pod „Kawiarka“. 20853.

KUCHARKA z dobremi poleceniami, lat 27, poszukuje posady do dworu — najchętniej w okolicy Przemyśla. Listy pod „Dobra“ do Adm. Wieku. 20967.

POWRÓCIŁEM z Paryża. Poszukuje posady biurowej jako początkującej. — Władam językami: polskim, francuskim i ruskim Piszę na maszynie. Mogę również wyjechać na prowincję, udzielać lekcje francuskiego. — Łaskawe zgłoszenia Poste restante Lwów, Główna poczta, za okazaniem paszportu 135197 20963.

KRESOWIEC młody, solidny, pracowity, poszukuje jakiejbądź posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia Lwów 14, post. rest. okazicie kwita inseratowego L. 20899. 20899.

KUCHARKA dobrze gotująca poszukuje miejsca w domu katolickim. Listy pod „Marja“ do Admin: Wieku. 20903.

BARDZO zdolna manikurzystka chcejnie posadę w uzdrowisku od maja. Listy z podaniem warunków do Adm. Wieku Nowego pod „Młoda“. 20882.

MAJSTER ślusarski, pracujący dłuższy czas w Wiedniu jako monter przy samochodach, obznajomiony także w robotach budowlanych i maszynowych — szuka posady. Listy pod „Monter samodzielny“ do Adm. Wieku. 20825.

INTEL., pracowita uczciwa osoba, znająca się na kuchni, gospodarstwie domowem, posiada długoletnie świadectwa, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej na wyjazd. — Listy pod „Bezwzględnie uczciwa“ do Adm. Wieku. 20831.

MĘŻCZYZNA lat 37, z akademickiem wykształceniem, nadzwyczaj uczciwy, pracowity, dobry buchalter, organizator w dziale rolno — handlowym szuka posady w fabryce, biurze, magazynie lub t. p. Zgłoszenia z grzeczności przyjmie Kasprowicz dla K. — ul. Bema 15, I. p. 9224

SAMOTNA osoba w średnim wieku, intel., łagodnego usposobienia, pracowita, bezwzględnie uczciwa, poszukuje samoistnej posady u samotnego starszego pana. Zgłoszenia nad sylaf: K. Ziołkowska. — Tyśmienica. 9225

SZOFER, zdolny do innych rzemiosł, poszukuje posady od 1. czerwca. Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku pod „Szofer“. 1883

KUCHARZ młody, żonaty, bezdzietny, ze praktyką kilkuletnią i dobremi świadectwami, poszukuje posady; żona do usługi domowej lub restauracyjnej — wyzdatna. Adres: W. Towarjański, Jedrzejówka — poczta Narol. 1887

OSOBA intel., pracowita, umiejąca gotować, bezwzględnie uczciwa, poszukuje posady do samotnego zarządu domu. Listy pod M. K. do Administr. Wieku. 21039

KUCHARKA restauracyjna pierwszorzędna poszukuje posady na wyjazd — do pensjonatu lub do restauracji. Zgłoszenia list. do Admin. Wieku pod „Restauracja“. 21045

LEPSZA kobieta średniego wieku szuka posady gospodyni na probostwo lub do samotnego pana. Zgłoszenia do księgarni E. Billet. Przemyśl, pod „K. Z.“. — 1893.

Wolne posady

CHŁOPCA z początkami szewstwa przyjmę. Plac Strzałecki 3. 20686

RETUSZERKI, retuszerów (pozytyw.) dla powiększeń zostana przyjęte. Zgłoszenia: Heleny Dąbczańskiej Nr. 7 „Spółdzielnia“. 20904

BUCHALTERKI z ładnem pismem, również piszącej na maszynie poszukuje pierwszorzędna firma. — Oferty z odpisami świadectw pod znakiem „SWO“ do Adm. Wieku. 20891

DOŚWIADCZONEGO robotnika introligatorskiego — poszukuje fabryka ksiąg handlowych. Pierwszeństwo mają którzy pracowali we fabrykach. Listy pod „Stała posada“ — do Biura Sokołowskiego, ul. Jagiellońska. 20918

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej siły w krawieczyźnie damskiej. Listopada Nr. 19 20920

UCZNIA do praktyki handlowej z dobrego domu — miejscowego. — przyjmie firma Zakopane, ul. Akademicka 24. 20836

FRYZJERA (KĘ) damskiego na wyjazd do Truskawca poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia: Fryzjer, Lwów, 3-go Maja 7. 20845

MODELARZ — STOLARZ, zostanie natychmiast przyjęty albo może brać roboty do domu na sztuki. Ul. Króla Leszczyńskiego 41 — 20859

PANNA zostanie przyjętą na stałe do Pralni a la Paris. Pasaż Hausmana 6. Rutynowane mają pierwszeństwo. 20875

WYCHOWAWCZYNIĘ dla 5 letniego chłopca na popołudnie poszukuje się. — Listy pod „Energiczna“ — do Adm. Wieku. 20637

MŁODEGO zdolnego bufetowca i korzennika poszukuję. Jasnogórski, Janowska 4. 20548

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego, któraby umiała DARDZO DOBRZE GOTOWAĆ i znała się na GOSPODARSTWIE wiejskiem. Batorego 34, II. p. drzwi na prawo. Godz. 3-4. 20754

UZDOLNIONĄ krawaciarkę przyjmę zaraz. Pańska 6, I. p. na lewo. 20740

POSZUKUJĘ uczciwej — pracowitej służącej — do wszystkiego (2 osoby) — umiejącej cerować, tylko z długoletnimi świadectwami. Zgłoszenia między 1—3 Handelsmann, Nabielaka 11 A. 21000.

AGENCI 10—25 złotych dziennie zarobią — przy sprzedaży obrazów. Wypłata stała praca i stosowna kancja lub zabezpieczenie. Zgłoszenia — Lwów, Skrytka 163. 18492

PRAKTYKANT do zakładu fryzjerskiego — tylko z lepszej rodziny przyjmę natychmiast; ci którzy pracowali w tym zawodzie — mają pierwszeństwo. Wind Szeptyckich 1. 38, Zakład fryzjerski. 20880

CHŁOPCA z ukończoną 6-cio klasą przyjmę do nauki. Matwijowski, Cheraźczyzny 8. 20947

ZDOLNĄ sprzedawczynię i praktykantę przyjmie natychmiast firma SPORT — plac Halicki 3. 20913.

BUCHALTER — korespondent władający biegle językiem niemieckim, poszukiwany. Szczegółowe oferty pod „Ceramika“ Adm: Wieku. 20975

POSZUKUJĘ podręczną — do szukon. Marcina 24 B parter, ganek na lewo. — 20972.

UCZNIA na praktykę ślusarską przyjmie Patla, ul. Sykstuska 66. 21013

NA WIEŚ potrzebna od zaraz pokojowa młoda — pracowita, sympatyczna. — Zgłoszenia od 1—3, ulica Pełczyńska 7 A, parter prawy. 20965.

ZDOLNA SKLEPOWA — (ekspedjentkę) z kaucją 100 dol. do samodzielnego prowadzenia wędliniarni — przyjmę zaraz lub od 1-go czerwca. Zgłoszenia pisemne pod „Siła fachowa“ do Adm. Wieku. 21019

WZOROWA kucharka — młoda, zdrowa, dobrze polecona, do małej rodziny, natychmiast. Listopada 24, parter. 21029.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, dobrze gotująca; wymagane dłuższe dobre świadectwa. Plac Smolki 4, salon kwiatów. 21007

KUCHARKA lub młody kucharz restauracyjny — natychmiast zostanie przyjęty. Czarnieckiego Nr. 3. 21005

WE ŚRODĘ

i czwartek 11. i 12. bm. ciągnienie 2 klasy Loterji klasowej. Mamy jeszcze na sprzedaż trochę losów. Cena ćwiartki 21027

20 zł.

Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy los i dołączamy czek P. K. O. Ze względu na mały zapas losów prosimy o odwrotne zamówienia.

DOM BANKOWY **SCHÜTZ i CHAJES**

Lwów, pl. Marjacki 7. (róg ul. Kopernika)

SŁUŻĄCA przyjmę. Wiadomość: ul. Łyczakowska 82, Wędliniarnia. 20986

BATIKARKĘ szybko piszącą woskiem, poszukuję. Listy pod BATIK Adm: Wieku. 21033.

POSZUKUJĘ się bardzo uczciwej i pracowitej pokojowej, umiejącej szyć i naprawiać bieliznę. Zgłosić się mogą osoby posiadające tylko długoletnie świadectwa. Adres zapoda Biuro Brücka, Kościuszki Nr. 3. 21023.

POTRZEBNA starsza — Niemka do półtora letniej dziewczynki na wieś. Ulica Dwernickiego 11 A, drzwi Nr. 7. 21020.

POSZUKUJĘ lepszą dziewczynę do wszystkiego, ze samodzielnem gotowaniem, z długoletniemi świadectwami, do dwojga osób — ze sześcioletnim chłopczykiem. Wiadomość: Drogerja, Gródecka 87. 21001.

FRYZJERKA — manikurzystka zostanie natychmiast przyjęta. W. Głotkin Czarnieckiego 2. 20844.

CHŁOPCA z ukończoną 2-gą gimn. potrzeba do praktyki w handlu win i delikatesów. Florjan Zwoliński, Lwów, Hetmańska Nr. 10. 20998.

POSZUKUJĘ zdolna manikurzystkę na 60 proc. zaraz. Goldstein, pl. Bernardyński 17. 20997.

SŁUŻĄCA z gotowaniem i praniem przyjmie bezdzietne małżeństwo. Świadectwa konieczne. Zgłoszenia Żulińskiego 3, pierwsze piętro, lewy ganek, od godziny 3-ciej. 20995.

PANIENKA — umiejąca szyć przy krośnierstwie — natychmiast poszukiwana we firmie Firsch, Hetmańska 24. 20970.

POTRZEBNA panna do szycia zaraz. Marji Magdaleny 8. 20966.

ZDOLNE spodniczarki i żakieciarki potrzebne. — Zgłoszenia: Pasaż Hausmana 9, Klinger. 21012.

CZELADZI stolarskich meblowych przyjmę na stałe. „Etnos“ Złoczów, Sienkiewicza 7. 21042

POTRZEBNI STOLARZE DO ZAKŁADU FABRYCZNEGO, ŚWIADECTWA I WARUNKI PODAĆ PIŚMIENNIE DO SPÓŁKI STOLARSKIEJ W BOLECHOWIE. 1894

LOKALE

SKLEP obszerny z wystawą i magazynem w centrum poszukiwany. Zgłoszenia w Sekretarjacie Piasta Sykstuska 58 A, I. piętro, w godz. od 9—12. 20521

BOGATY przemysłowiec — izraelita, godny zaufania, poszukuje mieszkania, złożonego z 3—5 pokoi z kuchnią i ofiaruje kilkuletni czynsz lub wszelkie inne warunki. Pośrednictwo sowicie wynagrodzi. Zgłoszenia Tel. 36-68, lub biuro ogłoszeń „Nowa Reklama“ Batorego 26. 20812

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią od gospodarza, — czynsz z góry wedle umowy. Listy pod „Teka“ do Adm. Wieku. 20773

STARSZEMU, solidnemu, panu na stanowisku, wynajmę pokój umeblowany, słoneczny z osobnym wchodem, używaniem łazienki, wiktem lub bez, usługą — w okolicy Politechniki; — cena przystępna. Zgłoszenia listowne pod „Jedna osoba“ do Admin. Wieku. 20960.

DO WYNAJĘCIA sklep korzenny za dwuletnim czynszem z góry. Wiadomość między godz. 2 — 3 popoł. w kiosku przy placu Halickim obok Banku Hipotecznego. 21001.

POSZUKUJĘ pokoju oddzielnego, niekrępującego. Listy pod „Punktualny“ do Adm. Wieku. 20999.

POKOJU kawalerskiego — poszukuję. Listy do Adm: Wieku pod „Starszy“. — 20961

POSZUKUJĘ małego lokalu dla naprawek wodociągowych; może być w podwórzu, w okolicy Akademicka, Mikołaja, Pańska Chorążczyzna. Listy pod „Wodociągi“ do Admin: Wieku. 20974

STARSZE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju słonecznego, umeblowanego, z komfortem. Z podaniem warunków do Adm. Wieku pod „Fortuna“. — 21062.

PIĘKNE, czteropokojowe mieszkanie, początek Listopada, wynajmę. Warunki listownie pod „Listopada“ do Adm. Wieku. 20973

DWAJ solidni kawalerowie poszukują od czerwca pokoju z osobnem wejściem z całkowitem lub częściowem utrzymaniem, najchętniej w okolicy parku Kilińskiego lub Łyczakowa; obejmę owontualnie opiekę nad mieszkaniem wyjeżdżających na lato. Listy pod „Solidni“ do Adm. Wieku 20925.

POKÓJ duży frontowy — z balkonem, umeblowaniem, światłem, usługą do wynajęcia solidnej pani. Gołaba 6, I. p. drzwi na lewo. 20827.

POKÓJ umeblowany elektryka, osobne wejście, zaraz wynajmę. Wiadomość: Hescheles, Sakramentek 30 parter. 20937.

STUDENTKA filozofji poszukuje umeblowanego pokoju z osobnem wejściem. Listy nadsyłać do Admin. Wieku pod „Harcerka“. 20838.

W DRODZE zamiany oddam ładny pokój umeblowany za pokój z kuchnią bez mebli. Dopłata nie wykluczona. Listy pod „Umeblowanie“ do Adm: Wieku. 20996.

SALON i SYPIALNIA — elegancko umeblowane, — przedpokój, łazienka, wynajmę bezdzietnym lub za możnemu panu! Ewentualnie pierwszorzędne utrzymanie. Listy do Administr Wieku pod „Pierwszorzędne“. 20994.

JEDNA stancja do wynajęcia. Bogdanówka Nr. 83, Zinkowa. 20985.

ZAMIENIĘ mieszkanie — z 2 pokoi, pokoju dla służby, z pełnym komfortem, w realności w śródmieściu w porządnej realności, na mieszkanie o podobnym rozkładzie w okolicy dalszej od śródmieścia. Reflektować mogą jedynie bez dzietni i chrześcijanie. Listy pod „Dr. L.“ Adm. Wieku. 21030.

ZELEMIANKA obok Skolego. Zarząd willi „Neuman“ i pensjonatu „Moja“ poleca dla P. T. Letników pierwszorzędny wikt oraz słoneczne pokoje. Otwarcie 1. czerwca. Ceny umiarkowane. Informacje od 4—5, „Nowa Reklama“ Batorego 26. 21025

LETNISKO dla Chrześcijan w górskiej lesistej okolicy, pokoje z czteroramowym dostatnim wiktem po 6 zł. dziennie od 1-go czerwca. Zabawy towarzyskie. 3 kilometry od stacji. Konie bez dopłaty. — Dwór Stwiażyk, poczta Ustrzyki Dolne. 21018

POKÓJ, osobne wejście — z całem utrzymaniem, koło stacji w Zimnej Wodzie dla dwóch panów do wynajęcia. Listy pod J. W. Biuro dzienników Sokołowskiej. 21017.

WYNAJMĘ duży magazyn w śródmieściu z wjazdem. Wiadomość Biuro dzienników, Jagiellońska Nr. 7. 21015.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią, pierwsze piętro gaz, pół komfort, ogródek, zamienię na podobne — z komfortem w I. dzielnicy. Zgłoszenia: Zofji 8 — I. p. nioszk. 7. 20979

POKÓJ z kuchnią poszukuje za ręcznym lub dwuręcznym czyszeniem wprost od gospodarza. Zgłoszenia list. do Admin. Wieku Nowego pod „D. R. 4" 21040

DO WYNAJĘCIA w Brzuchowicach na sezon letni pokój z meblami lub bez ewentualnie z użyciem kuchni, frontowy z werandą, blisko stacji. Zgłoszenia w kiosku naprzeciw dworca. 9226

SZCZAWNICA. Pensjonat „Szczęście" otwarty od 15. maja. Poleca pokoje słoneczne, częściowo z werandami wraz z wykwintnem utrzymaniem. Na żądanie kuchnia dietyczna. Ogród tuż przy parku do dyspozycji gości. Na maj i czerwiec ceny zniżone. Zgłoszenia „Szczawnica". 1893.

Małżeństwa

PANNA lat 36. rzym. kat. intel., idealnego serca i charakteru, pozna mężczyznę kawalera lub wdowca niezależnego do lat 60. Cel matr. Listy do Adm. Wieku pod „Wierność" — Anonimy bez odpowiedzi. 21059.

UKRAINIEC, separowany, majętny, bezdzietny, lat 32, czeni się ślubem cywilnym z ukrainką bezdzietną do lat 35; posag wymagany 1.000 zł. Zgłoszenia: Kamienka Strumiłowa, Zabuże, — Mikołaj Szelkij. 1881.

PANNA lat 25. szatynka, Polka, przystojna, intel., z posagiem, z prowincji, z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzysza życia, do lat 35, na rządowym stanowisku Polaka. Rzecz traktuje serjo; fotografja pożądana, — za zwrot ręczę. Listy nadsyłać: Tarnapol, ul. Szopena Nr. 7, Franciszka Oblińdnikowa. 1882.

Zguby

TRZECH panów, — którzy w przechodzie przez ul. Kopernika znaleźli bransoletkę, będącą cenną pamiątką, ofiarowaną memu dziecku, proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem. Szczyrzycka, Kopernika 48 20962.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Marcin Herdij. 20977

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Bóbrka, Michał Ostrowski, Kalusz. 1869.

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje pań; dyskrecja. Leona Sapiehy 85. Lwów. 20543

PIEKARNIA do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania. Częstochowska Nr. 15. 20954

BEZKONKURENCYJNE prosperujące przedsiębiorstwo, poszukuje kapitału 16.000 zł. na rozszerzenie. Gwarancja zupełna — zysk wysoki. Listy pod „Bezkonkurencyjne" do Adm. Wieku. 20948

TOREBKI damskie przyjmuje do czyszczenia „Nouveaute" Wałowa 11 a (naprzeciw komendy miasta). 20940

USUWANIE PIEGÓW — zmarszczek, odświeżenie cery, fachowy masaż. „Kosmeo". Mikołaja Nr. 7. — 20572

KONC. SĄDOWE BIURO Tłumaczeń oraz przepisywanie na maszynie we wszystkich językach obcych. Lwów, ul. Sobieskiego 12. F-a Michalski. 20627

AKUSZERKA przyjmuje panie. Ul. Jozafata 3, — parter, Deutschman. 19938

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 20356

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 20355

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 19635

PRACOWNIA TRYKOTARSKA. ul. Prowiantowa 8, loczna Bema, wykonuje żakiety, swetry, kostjumy, podrabia pończochy, skarpetki po najniższych cenach. 20765

KURS STENOGRAFJI wieczorny, sześcio tygodniowy dla urzędniczek biur handlowych, rozpoczynamy 10 maja. Dodatkowe wpisy do 8 bm. ECOLE REFORME, Pilsudskiego Nr. 14. 20416

DLA OSOB STARSZYCH! Do dobrego tonu należy dziś zapoznać się z modnemi tańcami, które zaczynają się 5-go MAJA — w kołach ściśle dystyngowanych. Zgłoszenia już się odbywają. Kurs cały kosztuje 15 zł. Charleston — Blues, Tango, Boston — Fox—trott, Black—Bottom, w salonach H. Brykslowej, przy ul. Batowskiego 23, pod kierownictwem prof. HORSTA. — Dla młodzieży osobne koła. 17385

MATEMATYKA, przyrody, fizyki, chemji (pomoc — egzaminy — matura) — udziela profesor, ul. Św. Antoniego 7, I. p., od 9—5 20984.

DYPLOMOWANA nauczycielka gry na fortepianie i śpiewu z egzaminem państwowym, wyjedzie na wieś na wakacje. Warunki wedle umowy. Listy pod R. P. do Adm. Wieku. — 20980

POWRÓCIŁEM z Paryża! Udzielam lekcje francuskiego. Ceny przystępne. Chętnie wyjadę na prowincję. Łaskawe zgłoszenia Poste restante Lwów. Główna poczta, za okazaniem paszportu 135197. — 20964.

MALUJĘ suknie, szale — obrazy, makaty i t. d. — również wyuczam. Zyblikiewicza 49, II. p. 20981

DYPLOMOWANA nauczycielka, wyucza francuskiego, niemieckiego, pomaga w nauce szkolnej oraz załatwia korespondencję handlową i prywatną. Ulica Długosza 37, II. p. 20936

FORTEPIAN krótki z angielską mechaniką okazyjnie sprzeda MONJUSZKO, Zimorowicza 10. 20731

AUTO — DOROŻKA Ford i auto 3 tonowe ciężarowe Fjat do sprzedania. Lwów Bajki 11. 20709

DO SPRZEDANIA willa w Brzuchowicach, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia — weranda oszklona, łazienka, pokój dla służby, — praczkarnia, piwnica. 600 sążni kw. gruntu w najpiękniejszem położeniu. — Zgłoszenia do kancelarji adwokata Dra Koreneckiego, Lwów, ul. Bourlarda l. 9. 20325

PIEKARNIĘ odstąpię. — Wiadomość: ul. Stroma 4; Seniowa. 20879

PARCELE 365 sążni Sadownicka górna sprzedam. Wiadomość: Domagaliczów 4, I. piętro. 20843

SKLEP przy ul. Sapiehy z dużą wystawą odstąpię katolikowi. Wiadomość — Polna 72, I. p. 20945

FORTEPIAN do nauki — sprzedam lub wypożyczę. Kolesza, Sykstuska 10. — 20611

SPRZEDAM dwa duże OLEANDRY. Kalecza 20. 20900

MAJĄTEK ZIEMSKI — okolica Równego, 1.500 morgów, sprzedam za 30.000 dolarów, wpłata 10.000, reszta wedle umowy. Zgłoszenia Administracja Wieku Nowego pod „Wołyń", okazicielowi kwitu inseratowego Nr. 20713. 20713

„STEYER" sześcio osobowy w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Ul. Zielona 45. 20850

KAMIENICA dwupiętrowa, komfort, sklepy, wolne mieszkanie, koło kościoła Elżbiety. Willa nowa, wolne mieszkanie, rogatka Gródecka. Gospodarka 12 morgów z budynkami koło Dunajowa. Gospodarka 8 i pół morga z budynkami koło Dawidowa, — sprzeda Skomorowski, ul. Chorążczyzna 10. 20855

RZEŹNICKI sklep, interes solidny, dobrze prosperujący, first klasse klientela; targ dzienny 100 zł. wraz z firmą i kierownikiem — oraz z pomieszkaniem, całkowitem umeblowaniem — z powodu wyjazdu do Ameryki predko do sprzedania. Cena od 230 dol. Ul. Wólecka 8, K. J. Lwów. 21011.

MAGIEL korbowy kamieniczny prawie nowy tanio sprzedam. Wołyńska 14. — gospodarz. 21010

ROWER prawie nowy — „Bärkopp" do sprzedania. Zyblikiewicza 27, dozorca. 20981

PARCELE słoneczne, kompleks pięciomorgowy, okolica Francówki, 4 minuty od tramwaju 4 i 11 oraz 8 minut od 8. w całości lub częściowo do sprzedania — ewentualnie zamiany za inny objekt. Cena od 18 do 28 zł. za sążeń. Wiadomość: Naukomisarz Mittlener. Sapiehy 1. 20988.

NIEMIROW — ZDRÓJ! — Polakowi sprzedam (zamienię) 2 domy z ogródkiem, umeblowane, obejmujące 5 pokoi, 4 kuchnie, 2 werandy. Wiadomość Potockiego 22. od 1—5, drzwi 12. — 20971

SPRZEDAM tanio biurko i ręczną maszynę do szycia. Listy pod „Biurko" — do Adm. Wieku. 20826

DO SPRZEDANIA — dwa nowe domy — willę. Wolne pięć i trzy pokoje, — pełny komfort, ogródki, — okolica Janowskiej. Wiadomość: Goldmana 7, popołudniu. 20976

DO SPRZEDANIA okazyjnie sypialnia, jadalnia i serwisy prawie nowe. Listownie pod „Kompletne" do Adm. Wieku. 20956

KTO POTRAFI ze mną konkurować? Nikt!! Dlaczego? Bo ja jako wytwórca sprzedaję bezpośrednio odbiorcom o 40 prc. taniej!! 20813

S. A. ROPSCHITZ, Jubiler-Złotnik
Lwów, ulica Sykstuska 16.

KUPIĘ gotówką folwark do sta morgów dobrej ziemi z budynkami i inwentarzami. Oferty proszę pod „Walenty" do Kawiarni centralnej, Lwów, plac Bernardyński. 21036.

MOTOCYKL (najnowszy model) „Puch" 2 HP. 65 km/h, mało używany — do sprzedania za 120 dolarów. Wiadomość: Akademicka 29 „Steyer". 20991.

„FORDA" w dobrym stanie na chodzie tylko za gotówkę sprzedam. Wiadomość u pana Kraczowskiego ulica Wazka, warsztaty „Kshapo". 20894

WIEPRZOWINY 1865
czarno-wędzonej, bez kości, kupię 200—300 kg. tygodniowo za gotówkę przez tamtejszego spedytora. Najtańsze oferty do: J. SRB. Praga 1291—II.

DO SPRZEDANIA pół realności przy ul. Polnej 54 z wolnem trzy pokojowem pomieszkaniem z balkonem Władomość na piętrze, — drzwi 4 u właściciela. Pośrednicy wykluczeni. 20886

PASY BRZUSZNE gumowe do ciąży, po porodzie, gumowe pończochy i opaski na żylaki — poleca najtaniej: Magazyn medyczny, Stanisław Baran, — Lwów, Akademicka 26. — 21005

ŁADĘ dębową 2.20 długa, sprzedam. Wiadomość — Biuro dzienników Buchsztaba, Jagiellońska 7. — 21016.

MOTOCYKL F. N. dwukonny dwa biegi okazyjnie sprzedam. Peleczyńska 26 A, (godz. 1—3). 21014

CHODNIKI portjery, materje meblowe w wielkim wyborze 1784
WANK, plac Marjacki 5, sień.

SZPARAGI sprzedaje — Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską — co dzień, z wyjątkiem świąt, i niedziel, od godziny 16 do 18. 20891

FORTEPIANY, pianina — pierwszorzędnych fabryk, przegrane zawsze na składzie. Sprzedaję, kupuję — mienia gotówka: Piłsudskiego 21, I. p. Hanak. — 20945

ROWER półwyścigowy — PUCH, prawie nieużywany, okazyjnie tanio do sprzedania. Wyspiańskiego 18, I. p. od 2—3 popoł. — 20729

OKAZYJNIE do sprzedania branie i płaszcz męski. Bliższa wiadomość u krawca Stecia, Zielona 61. 21024

PORTRETY tanio! dla reklamy! tanio! z paspart. wielk. 44/60 cm. z dobrej fotografji, ręczące za podobieństwo, tylko po 6 zł. Przysłać fotografję i połowę należytości, resztę za pobr. poczt. Wysyłka portretu w 14 dniach. OSTOJA, Lwów, Leszczyńskiego l. 7. 1727

POSZUKUJĘ się do kupienia: parę ciężarowych koni, uprząż, wozy ciężarowe (gary), wagę decymalną na 200 kg. Zgłoszenia do Admin. pisma pod „Węgiel". 20638

KUPIĘ gospodarstwo około 30 morgów dobrej ziemi z budynkami, niedaleko miasta i kolei. Wymagany dom mieszkalny, obszerny murowany. Najchętniej reszte z parcelacji. Listy do Adm. Wieku Nowego pod D. J. 20522

PARCELA w TATAROWIE nad Prutem do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń „Wschód" Żółkiewska Nr. 87. 20809

SAMOCHÓD ciężarowy kupię. Listy pod „Węgiel" do Adm. Wieku. 20845

KURS NAUKI JAZDY SAMOCHODAM
DLA PAŃ i PANÓW 1739
rozpoczynamy w maju br.
Wpisy przyjmuje: Oddział samochodowy Firmy „PILOT" — Lwów, ul. Zielona 59. Tel. 8—71.

NAJMODNIEJSZE draperje, krycie mebli, tapetowanie pokoi, story do okien, materace, fotele do spania, wykonanie solidne, ceny niskie. Leon Mutwiejowski, Lwów. Chorążczyzny 8. Telefon 40-11. — Naprzeciw kina „Apollo". 20126

RODOWITA WIEDEŃKA, udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa, ul. Polna 7. 20842.

8-MIO miesięczny chłopczyk do darowania. Listy pod „Chłopczyk" do Adm. Wieku. 20978

10.000 ŚCIEREK do podłóg, maszyn itp. 95 groszy sztuka jak długo zapas starczy 20005
FABRYKA PO. CIELI — — KORALNICKA 6.

UNIEWAŻNIAM kartę pobytu, wydaną przez Dyr. Policji we Lwowie z dnia 25. maja 1926 do L. 19128/26 na nazwisko Marja Stojko 9213

ENDLUJĘ maszynowo wy prawy kompletne, firanki. Wiśniewska, Królowej Jadwigi 35, II. p. Szwalnia OPUST. 204883

Kupno-Sprzedaż
Okazyjna sprzedaż: garnitury salonowe, różne meble wszelkiego rodzaju nowe i starożytne; ceny niskie. 1874 Lipper
Lwów — Kopernika 17.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wydane przez P. K. U. Nr: 6, na nazwisko Ilko Wasyl. 20829

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sambor, Wasmuty Teodora. — 20878

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. Kałusz, Gaździk Bolesław, Łapianka Dolna. 20746

Rozmaite

AKUSZERKA SEKUŁA przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 20951

BRYLANTY ZŁOTO, PERŁY kupuje DĄBROWSKI—ROZWARZEWSKI, Lwów (Hotel George'a) Akademicka 2. Oszacowanie pezpłatne. Biżuterje, zegarki naprawia i sprzedaje najtaniej. 1610

KOSZE i walizy przyjmuje do naprawy Koniewicz, Batorego 12. 20895

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie wykonuje i naprawia Eidelsheim, ul. Kopernika Nr. 14. 21031

Nauka

BEZPŁATNE PROSPEKTY listownych kursów stenografji wysyła Redakcja Stenografa, WARSZAWA, Szczygla 12. 1335

SPRZEDAM dwa duże OLEANDRY. Kalecza 20. 20900

ROWER dziecinny sprzedam. Szymanowicz, Król. Jadwigi 35, II. p. 20884.

OKAZYJNIE do sprzedania 2 pižamy, bielizna — nowe ubrania, kapelusz — dla szczupłego młodzieńca. Literacka, Batorego 24. — 21003.

KUPIĘ duże lustro z żardynierą w dobrym stanie. Listy od „Lustro" Adm. Wieku. 20837.

PARCELĘ blisko śródmieścia kupię lub realność wolna. Elektromechanik — Piekarska 5. 21009

FORTEPIAN „Singla" — krzyżowy, prawie nowy — sprzeda Bobrańska, ulica Nabielaka 12. 20987.

W DOBROMILU sprzedam dom murowany z ogrodem Desloges, Tenčyńska 13. — 20983.

ŻAKIET nowy na średniego, okazyjnie sprzedam. — Boczkowskiego 14, Kulka. 20968.

BACZNOŚĆ FACHOWCY I PRYWATNI! Pierścionki Obrączki Sygnety najtaniej nabyć można u firmy GUTERMANA, SYKSTUSKA 14. 1834

SPRZEDAM niżej ceny — trzy budynki, wolne, opar kamienice, duży ogród (Sadowa Wisznia). Możliwe przepołowienie. Głowińskiego 23, lewy parter. — 20581

DYWANY, FIRANKI, materje meblowe, poleca najtaniej Kiczales i Margolies, Lwów, Sykstuska 14; 1506

FAJETON żółty, prawie nowy zaraz do sprzedania. Wiadomość pod „Fajeton" Gen. Eksped. Ogłoszeń — Legjonów 1. 20902

AUTO osobowe w dobrym stanie marki „Dupmobil" z limuzyną do zdejmowania zaraz do sprzedania. Wiadomość: Potockiego 98, Ślusarnia, Jan Marko. — 20824

Lwowianki przekonajcie się co do jakości towaru i niskich cen! Dla reklamy: Suknie od 7.50, Płaszcze 30 zł. jakoteż wielki wybór bielizny i pończoch. P. T. Urzędnikom, Nauczycielom dogodne warunki oraz opust. Powszechnie znany ze solidności mag. konfekcji 1896 **Batorego 6**

LOKALE

2 LUB 3 POKOJE z kuchnią, komfort, od zaraz za czynszem z góry dwumiesięcznim poszukuję. Listy pod „Adam“ do Adm. Wieku. 20380

POKÓJ nie drogi, blisko śródmieścia, na biuro poszukiwany. Listy do Adm. Wieku pod „Biuro“. 20922

LOKAL NA ZAKŁAD NAUKOWY. Kilkanaście ubikacji, możliwie z ogródkiem lub podwórzem — w śródmieściu lub II-giej dzielnicy poszukuje Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej we Lwowie, Zygmuntowska 17. 20778

POSZUKUJĘ pomieszkania, z 2—3 pokoi zaraz do objęcia; dwumiesięczny czynsz z góry. Listy pod O. H. do Adm. Wieku. 20824

MIESZKANIE na lato lub przez cały rok, 2—3 pokoje z przynależytościami — z urządzeniem lub bez, we willi w ogrodzie — blisko las, tuż przy stacji kolejowej, 50 minut pieszo do Lwowa, Oborska, Lwów — Strzemię 11 A, od 2—5. — 20834

ŁADNY, kawalerski pokój solidnym do wynajęcia. — Supińskiego 8, lewy parter 20833

POKÓJ słoneczny, frontowy, umeblowany na drugiem piętrze, ul. Stryjska, z osobnem wejściem — do wynajęcia od 15 maja lub 1 czerwca. Listy do Adm. Wieku pod M. P. 20626

PENSJONAT „EMILJA“, w letnisku klimatycznym Truskla, poleca od 1-go czerwca pokoje słoneczne, jasne, obszerne z utrzymaniem pierwszorzędnem. — Stacja kolejowa, poczta, — telegraf, telefon i kąpiele rzeczne w miejscu. Ceny bardzo niskie. Informacje: Lwów, ul. Ruska 1, w trafice p. Polańskiego, między godz. 4—6. 20789

Nowe laboratorjum maszynowe Politechniki lwowskiej.

Budowę tego gmachu zaczęto w r. 1914 i przerwano ją z wybuchem wojny. Wznowiono ją w r. 1923 i po ukończeniu oddano z końcem r. 1926 do użytku. Budynek przedstawia się wspaniale zarówno zewnętrznie, jakoteż wewnątrz. Wykonany został według projektu prof. Polit. lwowskiej W. Minkiewicza.

Rycina nasza przedstawia halę maszyn nowego budynku, w której odbędzie się dnia 14. maja 1927 „Raut“ z okazji 25-lecia „Koła Mechaników“ Studentów Politechniki.

FRONTOWY, umeblowany naprzeciw Techniki, najchętniej intel. zamożniejszej pani. Ewentualnie utrzymanie. Oferty pod „Uśmiech losu“d o Admin. Wieku. 20901

POKÓJ dla dwóch pań lub panów do wynajęcia. Ul. Łyczakowska 23, Sobczykowa. 20706

POKÓJ duży frontowy — z balkonem do wynajęcia solidnej pani. Gołąba 6 — I. p. drzwi na lewo. 20756

POKOI na lato do wynajęcia. Winniki, Franka 11. 20753

ZAMIENIĘ pokój i kuchnię, elektryka, — okolica Parku, na 2 pokoje i kuchnię z komfortem — za dopłatą, tylko katolikom. Łaskawe zgłoszenia pod „Urzędnik“ do Administr. Wieku. 20725

2 POKOJOWE mieszkanie z komfortem, poszukuję — za czynszem rocznym lub dwumiesięcznim wprost od gospodarza, płacę czynsz wyższy. Łaskawe zgłoszenia pod „Aptekarz“ Kasa Chorych, Brajerowska 8. 20721

SZUKAM osobnego pokoju niemeblowanego. Listy pod „Lekarz“ do Admin. Wieku. 20745

SZUKAM stancji wraz z kuchnią, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia i warunki pod „Woźny“ do Adm. Wieku. 19359

POSZUKUJĘ mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem, wprost od gospodarza — możliwie w dziel. VI. ewentualnie za rocznym czynszem. — Listy pod „Przemysłowiec“ do Adm. Wieku. 20557

POSZUKUJĘ 3—4 pokoi — z kuchnią, komfort, I. piętro lub parter, od czerwca lipca lub sierpnia. Czynsz z góry lub wedle umowy. Listy pod „Wprost od gospodarza“ do Adm. Wieku 20487

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz Lwów.
1779

PIEGI, plamy wątrobiane, liszaje usuwa niezawodnie KREM WSCHODNICH PIĘKNOŚCI Dr. BEISERA. Cena słoika Zł. 2·20 z opłatą pocztową, za nadesłaniem Zł. 2·70. Wyrób i skład Lwów — ulica Legjonów 23. w Aptece **BEISERA**,

PRZECIWKO SZCZUPŁOŚCI
używać stale należy oddawna uznanych „Wschodnich Pigułek Wzmacniających“
Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękne kształty ciała (u pań przepyszny biust), potęgują chęć do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarant. jako nieszkodliwe i zalecane przez lekarzy. — Wiele podziękowań. Cena paczki zł 8. 4 paczki, potrzeb. do całkowitej kuracji, zł 25
DR. HUGO CARO, Sp. z o. o., GDAŃSK.

NA RATY! ZA GOTÓWKĘ!
Meble tapicerowane, otomany, kanapki, łóżka składane, łóżeczka dziecinne, poduszki rosharowe, dywany, chodniki, kapy oraz kołdry poleca 20321
E. KORENBLIT, Lwów, Brajerowska 4.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM“, Leona Sapiehy 34, tel. 15—01. 1771

METALE jako to: BLACHY, RURY, druty, sztaby miedziane i mosiężne, CYNĘ angielską, kompozycję, ołów, szlaglot — poleca ze składu tanio
„WENTYL“ Lwów — ul. Gródecka 36. Telefon 737. 1849

WYGODNE, TRWAŁE I TANIE OBUWIE na lato, z płótna, skóry i t. p. poleca i wykonuje na zamówienia, znana z solidności 1790
FABRYKA PANTOFLI I PAPUCZY
UL. WRONOWSMA 4 (boczna Kopernika)

Na raty po 5 zł. tygodniowo
można dostać: 1168
2 materacy sprężynowe, 1 otomanę, 1 garnitur salonowy, 2 kapy na łóżka i t. p.
„FAMETA“
FABRYKA MEBLI, Lwów Krasickich 18a
drugi dom od Kazimierzowskiej.

Sprzar
PRAWNIE STRZEŻONE
Tępi radykalnie muchy, szwaby, mole, pchły i wszelkie owady.
Do nabycia we wszystkich Aptekach i Drogerjach. 19188

Nowe siły mężczyźnie
DAJE „YOPUAMIN“ oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. — 50 dawek 12 zł. ze sposobem użycia. — Dr. Gebhard & Co, Gdańsk. 809

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła l. 4.